

KS. ANDRZEJ BLEWIŃSKI
Łódź

ŁÓDZKA MŁODZIEŻ AKADEMICKA NA PRZEŁOMIE WIEKÓW

WSTĘP

Wzrastające zainteresowanie problematyką światopoglądu, a zwłaszcza światopoglądu młodzieży, jest zjawiskiem w pełni zrozumiałym, gdyż zagadnienia dotyczące kształtowania postaw ideowych młodego pokolenia są ważne zarówno z teoretycznego, jak i z praktycznego punktu widzenia. Szczególnego znaczenia nabiera poznanie struktury światopoglądu i jego funkcji, form społecznego zachowania się i systemu uznawanych wartości młodzieży akademickiej oraz opracowanie skutecznych metod kształtowania określonych elementów postawy światopoglądowej i modyfikowania systemów wartości.

Podjęty temat, dotyczący światopoglądu łódzkich studentów, jest interesujący poznawczo, gdyż pozwala w pewnym stopniu poznać mentalność młodzieży i sposoby reagowania na określone zjawiska religijne, społeczne i moralne. Jest także przydatny praktycznie, ponieważ wyprowadzone wnioski mogą, a nawet powinny być wykorzystane w działalności dydaktyczno-wychowawczej.

Przedstawione badania, jeśli chodzi o problematykę i zakres, przeprowadzono po raz pierwszy na naszym terenie. Analizie poddano 3 typy mentalności profilowane według specyfiki poszczególnych uczelni:

- humanistyczny – Uniwersytet,
- przyrodniczy – Akademia Medyczna,
- techniczny – Politechnika.

W miarę zdobywania wiedzy w ramach poszczególnych dyscyplin naukowych, dostrzegalne jest wyraźne różnicowanie postaw, co świadczy o nieco innym, ale też i zmieniającym się spojrzeniu na otaczającą rzeczywistość, ocenianą przez pryzmat określonego typu mentalności, który bywa wypracowany mimo wolnie poprzez sam fakt studiowania na określonej uczelni.

Bezpośrednim celem diagnostycznym i badawczym niniejszego opracowania było zebranie możliwie wyczerpujących informacji na temat światopoglądu studentów trzech wyżej określonych orientacji, a w konsekwencji określenie pozio-

mu postaw religijnych, poziomu przekonań religijnych i poziomu przekonań moralnych badanej zbiorowości.

Na podstawie codziennej obserwacji łatwo można zauważyć proces zmian postaw, który następuje m.in. wskutek konfliktu intelektualnego polegającego na uświadomieniu sobie dystansu poznawczego między danymi nauk a treściami wiary religijnej. Stwierdza się, że im wyższy poziom wykształcenia ogólnego, tym większy występuje krytycyzm wobec religii. Analiza wypowiedzi respondentów prowadzi do następującego wniosku: religia jest stopniowo wypierana ze świadomości młodzieży na rzecz życia społeczno-politycznego, oświaty, kultury, chęci posiadania. Następuje przewartościowanie treści i zmiana opcji z „być” na „mieć”. Sekularyzacja, spotęgowana przez procesy industrializacji i urbanizacji, powoduje pluralizm kulturowy, który ujawnia się przede wszystkim w sferze świadomości jednostek ludzkich. Pluralizm ten czyni największe spustoszenie w sferze religijno-światopoglądowej. Z uwagi na fakt, że Kościół znalazł się na marginesie społeczeństwa, ukształtowała się też nowa forma religijności, pozakościelnej – prywatnej. Wyrazem tego pluralizmu są odmienne postawy światopoglądowe Polaków słabo lub wcale nie związane z instytucjami kościelnymi¹.

Światopogląd, jako przejaw świadomości indywidualnej jednostki, jest zjawiskiem złożonym, będącym przedmiotem wielu dyscyplin naukowych takich, jak: filozofia, socjologia, teologia, politologia, pedagogika, psychologia. Każda z tych dyscyplin inaczej traktuje zagadnienia światopoglądu, co jest związane ze specyfiką poszczególnych dziedzin.

Kreśląc najogólniej szkic do socjologicznego portretu społeczności akademickiej Łodzi, należy stwierdzić, że jest to pokolenie nastawione na szybkie założenie rodziny i osiągnięcie tak zwanej małej stabilizacji. Znaczna część wysoko ceni wartości moralne. Większość jest wierząca, praktykująca i przywiązana do tradycji rodzinnych i katolickich. Dość liczna grupa chciałaby wyjechać z kraju i zamieszkać na stałe za granicą. Naród polski postrzegają jako patriotyczny i gościnny, lecz niezbyt zdyscyplinowany i niezbyt pracowity. Przeważnie są szczepiwi i zadowoleni z własnej sytuacji materialnej, mają wiernych przyjaciół i względnie duże poczucie bezpieczeństwa².

Trzy największe uczelnie Łodzi: Uniwersytet, Politechnika i Akademia Medyczna gromadzą łącznie ponad 70,0% wszystkich studentów aglomeracji miejskiej. Każda z tych uczelni tworzy właściwe tylko sobie systemy oddziaływania i preferencje ze względu na swoją specyfikę. Uniwersytet preferuje przede wszystkim orientację humanistyczną, Politechnika kształtuje myślenie techniczne, a Akademia Medyczna wyznacza opcję przyrodniczą. Wybrane kierunki najbardziej odpowiadają trzem rodzajom mentalności, które są charakterystyczne dla

¹ W. Piwowski, *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym*, Warszawa 1977, s. 67 – 68.

² A. Kubiak, I. Przybyłowska, *Wyższe wykształcenie w strategiach życiowych studentów*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica”, 20 (1990), s. 175.

konkretnych uczelni. Dokonano wyboru studentów historii (reprezentanci Uniwersytetu), którzy zajmują się człowiekiem w jego perspektywie dziejowej i ustalają jego rolę w społeczeństwie. Z kolei włókiennictwo (Politechnika), to kierunek bardzo charakterystyczny dla miasta, jakim jest Łódź. Mimo pewnego upadku przemysłu włókienniczego w rejonie łódzkim, dalej kształci on myśl człowieka służącą postępowi technicznemu pod kątem przydatności w tym przemyśle. Sposób myślenia technicznego jest bardziej konkretny i praktyczny. Przyszli lekarze, reprezentanci środowiska przyrodniczego, postrzegają człowieka jako część natury w aspekcie wrażliwości na jego konkretne problemy.

W przeprowadzonych badaniach wzięli udział respondenci skrajnych roczników, czyli pierwszego i ostatniego. W ten sposób wyniki są bardziej czytelne, a polaryzacja ich bardziej widoczna. Wśród ankietowanych znalazło się 271 kobiet i 239 mężczyzn, co procentowo można wyrazić odpowiednio: 53,1% i 46,9%. Respondenci roku pierwszego liczą 263 osoby (57,0% – kobiety i 43,0% – mężczyźni), natomiast roku ostatniego 247 osoby (49,0% – kobiety, 51,0% – mężczyźni).

AUTODEKLARACJA WIARY I PRAKTYK RELIGIJNYCH

Wiara to postawa człowieka wobec Boga. W socjologii religii na ogół określa się ją jako poznanie i uznanie Absolutu³. Jest ona aktem przyjęcia Objawienia, ze względu na Boski autorytet. W pojęciu „autodeklaracja wiary” chodzi o samookreślenie respondentów wobec rzeczywistości religijnej. Przynależność do pewnej denominacji ma swoje reperkusje w podobieństwie zachowań oraz internalizacji wartości. Konsekwencją przynależności do konkretnej wspólnoty wyznaniowej i właściwe rozumienie swojego miejsca w niej mogą być procesy interpersonalne kształtujące stosunki społeczne. Wyznawana wiara domaga się uewnętrznienia w postaci praktyk religijnych. Takie działanie pozwoli ustalić poziom życia religijnego, który jest integralną częścią światopoglądu.

Wśród respondentów zdecydowana większość – 87,6% deklaruje swoją przynależność do katolicyzmu, natomiast w odniesieniu do studentów Politechniki odsetek ten wynosi aż 90,5%. Silniejsze związki z Kościołem przejawiają zasadniczo słuchacze roku pierwszego (90,0%) niż ostatniego (82,1%). Biorąc pod uwagę płeć respondentów, stwierdza się, że kobiety bardziej identyfikują się z Kościołem (89,7%) niż mężczyźni (82,6%). Niewielki odsetek badanych reprezentuje kościoły protestanckie (2,6%) lub deklaruje swoją bezwyznaniowość (8,8%). Konfiguracja przynależności wyznaniowej respondentów przedstawia się następująco:

³ W. Piwowski, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji. Studium socjologiczne*, Warszawa 1971, s. 18.

[illegible][illegible]

Istotne wydają się motywacje przynależności do Kościoła. Z przedstawionego poniżej zestawienia wynika, że o przywiązaniu do katolicyzmu decyduje najpierw formacja rodzinna – 75,7%, następnie przyjęty w dzieciństwie chrzest – 73,4% oraz w mniejszym stopniu osobista decyzja – 49,9%. Pozostałe cieszą znacznie mniejszą popularnością.

Tabela 3. Dlaczego jestem katolikiem

Struktura odpowiedzi	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Zostałem ochrzczony	73,3	56,2	78,8	80,5	83,3	83,7	71,7	81,1	64,7	70,6	65,6	74,4
Tak zostałem wychowany	73,3	58,3	86,5	75,6	83,3	81,6	87,0	83,8	70,6	70,6	63,9	76,7
Narażiłbym się na nietolerancję otoczenia	10,0	14,6	9,6	7,3	8,3	6,1	15,2	10,8	11,7	5,9	1,6	11,6
Sam nie potrafię rozwiązać problemów moralnych	6,7	12,5	11,5	7,3	13,9	10,2	30,4	10,8	8,8	5,9	8,2	4,6
Z własnego wyboru i przemyśleń	53,3	33,3	59,6	46,3	58,3	46,9	65,2	51,3	32,3	41,2	59,0	44,2

Wiarę w Boga można określać jako postawę psychiczną człowieka, która polega na przeświadczeniu o prawdziwości jej twierdzeń, mimo ich empirycznej niesprawdzalności. Można ją rozumieć także jako zespół tez głoszonych przez daną religię. W ujęciu chrześcijańskim wiara – to pierwsza i podstawowa z trzech cnót teologicznych: postawa człowieka wobec Boga, który objawia mu samego siebie i swą zbawczą wolę. Wierząc, człowiek dobrowolnie i całkowicie powierza się Bogu, uznając Go za absolutną Prawdę i Dobro, ku któremu chce kierować swoje życie⁴. Dla człowieka wierzącego prawda o istnieniu Boga jest fundamentalna i normatywna. Wraz z przyjęciem lub odrzuceniem wiary pojawiają się daleko idące konsekwencje. Zdumiewa fakt, że 39,0% badanych sądzi, iż wiara religijna wcale nie musi się wiązać z przeświadczeniem o istnieniu Boga. Nadto 7,5% ankietowanych nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie. W przedstawionym problemie należy zauważyć na dwa zagadnienia, które dość często łączy się wza-

⁴ K. Bukowski, *Wiara*, w: *Katolicyzm A–Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1982, s. 381.

jemnie z sobą. Chodzi o samo rozumienie wiary oraz o konsekwencje z tego wynikające. Niewątpliwie idea wiary w Boga zamyka się w uzyskaniu pewności, że On istnieje jako rzeczywistość obiektywna i działa realnie w ludzkim świecie. Taki pogląd podziela 52,8% respondentów.

Przez pojęcie wiary w Boga można według wypowiedzi ankietowych także rozumieć: „uznanie Jego ingerencji w ludzkim świecie” (58,9%), „dostosowanie życia do wymagań Boga zawartych w dekalogu” (67,7%), „przyjmowanie z uległością i zrozumieniem wszelkich niepowodzeń, chorób, krzywd, które niesie rzeczywistość” (2,9%), wreszcie „wypełnianie bezkrytyczne wszelkich nakazów własnej religii” (26,4%). Choć przedstawione motywy w stosunku do siebie są komplementarne, to jednak istnieje różnica argumentów i związany z nimi zróżnicowany stopień akceptacji poszczególnych wariantów. Najpopularniejszy z nich dotyczy praktykowania wymagań dekalogu. Trzeba tu podkreślić dość wyrównane stanowisko wszystkich trzech uczelni (Politechnika – 69,6%, Uniwersytet – 68,4%, Akademia Medyczna – 65,1%). Istnieje znaczne przesunięcie zdań w miarę postępu lat i zdobywania doświadczeń. Rok pierwszy studiów akcentuje wiarę w Boga w aspekcie praktycznej realizacji dekalogu, (71,8% odpowiedzi twierdzących), to już ich starsi koledzy z roku ostatniego wybierają ten wariant tylko w 63,5%.

Mniejsze różnice występują przy zestawieniu poglądów kobiet (69,3%) i mężczyzn (65,8%). Biorąc pod uwagę cechy społeczne respondentów, można podkreślić poparcie omawianej tezy ze strony młodzieży pochodzenia robotniczego (70,2%) i inteligenckiego (65,9%), natomiast nie ma różnic pomiędzy mieszkańcami domów rodzinnych i akademickich, a zdania ich są zbliżone do średniej standardowej. Wśród szkół wyższych kolejność jest następująca, Politechnika (69,5%), Uniwersytet (68,4%), Akademia Medyczna (65,1%).

Drugim najchętniej przytaczanym argumentem jest rozumienie wiary pod kątem uznania ingerencji Boga w świat człowieka. Liczba zwolenników tej argumentacji w ramach nieco odmiennej specyfiki profilu intelektualnego przedstawia się następująco; Akademia Medyczna (61,6%), Politechnika (61,3%), Uniwersytet (53,8%). Pozostałe weryfikowane kategorie znajdują się poniżej średniej całej ankietowanej populacji.

Trzeci pod względem liczby zwolenników przejaw wiary w Boga dotyczy uzyskania pewności co do istnienia Absolutu. W tej kwestii istnieje dość znaczna polaryzacja zdań. Rok pierwszy uznaje niniejszą argumentację w 60,2%, a rok ostatni tylko w 45,3%. Odmienność jest zauważalna w kategorii konkretnego typu mentalności; techniczny 57,7%, humanistyczny 55,6%, przyrodniczy 45,3%.

Kolejna interpretacja, mająca jednak znacznie mniej zrozumienia, związana z pojęciem wiary jako bezkrytycznym wypełnianiem wszystkich nakazów konfesyjnych, generalnie nie odbiega od średniej zarówno całej populacji, jak i zestawianych konkretnych zbiorowości. Przy badaniu omawianej kwestii w kontekście spojrzenia z pozycji konkretnych uczelni różnice występują w sposób następujący; Uniwersytet – 30,4%, Politechnika – 26,8%, Akademia Medyczna – 22,1%.

Wnikliwa analiza tabeli 4 pozwoli na bardziej obiektywną ocenę postaw respondentów wobec priorytetowych problemów dotyczących fundamentalnych wyobrażeń na temat egzystencji Boga w świadomości ludzkiej i wyrażenia jej w sposób konkretny.

Tabela 4. Pojęcie wiary w Boga

Struktura odpowiedzi	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Zdobycie pewności, że Bóg istnieje	63,3	45,8	67,3	46,3	63,9	57,1	60,9	48,6	44,1	38,2	59,0	32,6
Uznanie ingerencji Boga w świat ludzi	43,3	56,2	59,6	51,2	50,0	59,2	73,9	59,5	50,0	58,8	70,5	60,5
Dostosowanie życia do dekalogu	63,3	66,7	75,0	65,8	72,2	63,3	73,9	70,3	67,6	61,7	73,7	53,5
Przyjmowanie ze zrozumieniem niepowodzeń	30,0	35,4	30,7	24,4	22,2	20,4	39,1	24,3	20,6	17,6	26,2	20,9
Wypełnianie bezkrytyczne nakazów religii	23,3	10,4	17,3	4,9	11,1	16,3	26,1	13,5	11,8	20,6	9,8	9,3

Tolerancja światopoglądowa, a zwłaszcza religijna, stanowi nie tylko dla młodzieży, ale dla ogółu Polaków pewien tradycyjny wzór stosunków społecznych. Wyniki badań wykazują, że wyrozumiałość wobec ludzi o innych przekonaniach i wierzeniach ma odcień sympatii i życzliwości. Najwyższy stopień tolerancji przejawia młodzież techniczna (96,2%), następnie humanistyczna (95,9%), a najniższy młodzież medyczna (90,1%).

Na drugim miejscu ankietowani wybierają opcję życzliwości i sympatii (48,5%). W tym wariancie odrębności zauważalne w kategorii uczelni wyrażają się następującym udziałem procentowym: Uniwersytet – 57,3%, Politechnika – 44,6%, Akademia Medyczna – 43,6%.

Obojętność, która zasadniczo nie zawiera w sobie czynnika emocjonalnego, jest podzielana przez jedną trzecią badanych, ale powyżej tej średniej są studenci o mentalności przyrodniczej (34,3%). Jest ona właściwa szczególnie mężczyznom tej zbiorowości (41,2%). Poniżej średniej znajdują się reprezentanci mentalności technicznej (28,6%). W marginesowym stopniu respondenci okazują wrogość wobec przekonań innych ludzi. W skali globalnej stanowią oni 1,6%. W związku z tym ten aspekt można pominąć, jako że nie zmienia on zasadniczej linii prefe-

rowanej przez zbiorowość akademicką. Największe niezdecydowanie wobec problemów związanych z komunikacją interpersonalną wykazują studenci Akademii Medycznej, nadto słuchacze ostatnich lat studiów oraz mężczyźni biorący udział w badaniach.

Tabela 5 przedstawia udział procentowy badanych zbiorowości wobec omawianego zagadnienia i jest znakomitą ilustracją omawianego tematu.

Tabela 5. Relacje interpersonalne respondentów

Struktura odpowiedzi	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Tolerancja	96,7	93,7	96,1	97,6	91,7	95,9	100,	97,3	94,1	88,2	96,7	81,4
Obojętność	36,7	20,8	34,6	31,7	33,3	26,5	23,9	32,4	41,2	41,2	29,5	30,2
Wrogość	3,3	2,1	0,0	0,0	0,0	6,2	0,0	2,7	0,0	0,0	1,6	2,3
Sympatia	60,0	62,5	53,8	53,7	52,8	42,9	37,0	48,6	52,9	32,3	49,2	37,2

Socjologia religii zajmuje się przejawami religii w aspekcie zjawisk zewnętrznych, uchwytnych przez narzędzia badawcze, jakimi się posługuje. Jednym z przejawów życia religijnego uchwytnego dla socjologa są praktyki religijne, które rozumie się jako czynności religijne nakazane lub zalecane przez Kościół. Praktyki te są pozytywnym lub negatywnym znakiem religijności. Pozytywnym znakiem mogą być wtedy, gdy zachodzi pewne continuum zachowań religijnych. Ma to miejsce: po pierwsze; jeśli ta sama osoba spełnia systematycznie praktykę nakazaną pod grzechem ciężkim jednocześnie w różnych środowiskach społecznych; po drugie; gdy ta sama osoba uczestniczy jednocześnie w wielu praktykach obowiązkowych i nadobowiązkowych⁵.

Negatywnym znakiem religijności są praktyki, w których wyniku katolik nie mający *de facto* żywej religijności, zaniedbuje lub wręcz je zarzuca. Wartość wskaźnikowa praktyk w drugim ujęciu będzie bardziej możliwa do uchwycenia w niniejszej pracy. Wśród wielu praktyk pobożnych wyróżniono: uczestnictwo w niedzielnej mszy świętej, korzystanie z sakramentów pokuty i Eucharystii, a także zwrócono uwagę na modlitwę i na udział w katechizacji.

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 6, tylko 35,4% badanych uczestniczy regularnie we mszy świętej niedzielnej, a 21,9% czyni to mniej systematycznie. W sumie można przyjąć, że 57,3% respondentów mniej lub bardziej systematycznie uczęszcza do kościoła, a 29,4% czyni to sporadycznie. Kontakt z Kościołem poprzez liturgię ma więc ogółem 86,7% populacji ankietowanych. Najbardziej gorliwi są studenci Politechniki (61,4%), mniej słuchacze Akademii Medycznej (55,8%), a najmniej Uniwersytetu (54,9%). Wyraźne odchylenie zauważa

⁵ W. Piwowarski, *Religijność miejska...*, s. 260.

się na korzyść kobiet (63,5%) w porównaniu ze zbiorowością mężczyzn (50,2%). Istnieje duża rozbieżność w uczęszczaniu do kościoła w miarę postępu w latach. Studenci pierwszego roku praktykują chodzenie do kościoła dość regularnie w 68,3%, to już gorliwość ostatniego rocznika spada do 46,1%. Wśród osób przyznających, że nigdy do Kościoła nie uczęszczają (11,2%) najwięcej studiuje w Akademii Medycznej (15,1%). Generalnie należy stwierdzić, że wbrew pozorom, młodzież akademicka nie uważa udziału w liturgii mszalnej za anachronizm. Dokonując analizy wypowiedzi ankietowych, zauważa się, że mniejsza liczba jest tych, którzy wcale nie uczęszczają na mszę świętą aniżeli tych, którzy wcale nie praktykują modlitwy. Wynika to z faktu, że uczestnictwo w liturgii może mieć także inną, poza religijną motywację na przykład towarzyską. Za taką argumentacją opowiada się również młodzież w bezpośrednich rozmowach.

Tabela 6. Częstotliwość udziału w mszy świętej

Msza święta	UŁ N = 170	PŁ N = 168	AM N = 172	Rok I N = 258	Rok V N = 252	M N = 230	K N = 280	Średnio N = 510
Co niedzielę	33,3	37,6	35,5	42,1	28,6	31,4	38,9	35,4
Kilka razy w miesiącu	21,6	23,8	20,4	26,2	17,5	18,8	24,6	21,9
Kilka razy w roku	24,1	18,4	21,5	13,5	29,4	24,0	19,3	21,3
Raz w roku	7,0	11,3	5,8	7,4	8,7	8,3	7,8	8,1
Nigdy	10,5	7,7	15,1	8,5	13,9	15,7	7,2	11,2
Brak odpowiedzi	3,5	1,2	1,7	2,3	1,9	1,8	2,2	2,1
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Młodzież – jak wskazuje doświadczenie – przeżywa kryzys spowiedzi. Wynika to głównie z niezrozumienia idei tego sakramentu, jak i jego wpływu na życie codzienne. Dowodem tego jest fakt, iż 23,1% respondentów nigdy nie korzysta ze spowiedzi, a najbardziej oporna w tym względzie jest młodzież o świadomości przyrodniczej (27,9%). Warto zauważyć, że przedstawiciele mentalności humanistycznej nie korzystają ze spowiedzi w 22,2%, a technicznej w 19,0%. Podobnie dzieje się na ostatnim roku studiów (28,2%) gdy na pierwszym roku ten wskaźnik jest niższy o 10,0%. Spowiedź okolicznościowa z okazji uroczystości o zabarwieniu religijnym, praktykowana co kilka lat, jest właściwa 14,5% ankietowanych i nie odbiega zasadniczo od średniej w poszczególnych kategoriach to znaczy: uczelni, roku studiów i płci. Sakrament pokuty jako spełnienie nakazu przykazania kościelnego jest praktykowany przez 19,4% populacji akademickiej. Formalne traktowanie sakramentu pojednania jest charakterystyczne zwłaszcza przez studentów Uniwersytetu (22,2%) oraz dla młodego pokolenia płci męskiej (23,1%). Co kilka miesięcy, a więc parę razy w roku przystępuje do sakramentu pokuty najliczniejszy zespół badanych stanowiący 30,1% uczestników ankiety.

Można zauważyć znaczne dysproporcje występujące pomiędzy członkami określonych grup. W kategorii uczelni dominują słuchacze Politechniki (33,9%), bardziej wyraźnie dominuje rok pierwszy (32,8%) nad ostatnim (27,4%), a jeszcze większa różnica występuje pomiędzy kobietami (35,4%) i mężczyznami (24,0%), którzy generalnie zaniedbują spowiedź. Raz w miesiącu – zgodnie z ideą pierwszych piątków miesiąca – lub częściej, praktykuje omawiany sakrament 8,8% ogółu, ale i w tej kategorii istnieją rozpiętości. Najliczniej reprezentowany jest typ mentalności technicznej (10,1%), dalej typ humanistyczny i przyrodniczy (odpowiednio 9,4% i 7,0%). Znaczna biegunowość praktykowania pokuty występuje między rokiem pierwszym (13,2%) i ostatnim (4,4%). Globalnie reprezentanci świata studenckiego spowiadają się co kilka miesięcy i ta społeczność jest najliczniejsza we wszystkich badanych kategoriach. W przypadku roku ostatniego i populacji mężczyzn zauważa się tendencje zmierzające do rezygnowania z sakramentu pokuty. Udział studentów w praktykowaniu spowiedzi ilustruje dokładnie tabela 7.

Tabela 7. Częstotliwość spowiedzi

Spowiedź święta	UŁ N = 170	PŁ N = 168	AM N = 172	Rok I N = 258	Rok V N = 252	M N = 230	K N = 280	Średnio N = 510
Raz w miesiącu	9,4	10,1	7,0	13,2	4,4	7,4	10,0	8,8
Co kilka miesięcy	27,5	33,9	29,1	32,8	27,4	24,0	35,4	30,1
Raz w roku	22,2	17,9	18,1	19,3	19,4	23,1	16,4	19,4
Co kilka lat	13,4	16,7	13,4	13,9	15,1	13,5	15,4	14,5
Nigdy	22,2	19,0	27,9	18,1	28,2	28,8	18,2	23,1
Brak odpowiedzi	5,3	2,4	4,5	2,7	5,5	3,2	4,6	4,1
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Przyjmowanie Eucharystii dowodzi żywotności wiary i stanowi niejako kontynuację pokuty, gdyż w powszechnym przekonaniu oba te sakramenty traktowane są łącznie. Tabela 8 ilustruje udział w Komunii świętej w środowisku akademickim archidiecezji łódzkiej. Dane te umożliwiają duszpasterzom przeprowadzenie refleksji nad obecną pracą duszpasterską wśród studentów i pobudzą do określonych działań na przyszłość.

Tabela 8. Częstotliwość przyjmowania Komunii świętej

Komunia święta	UŁ N = 170	PŁ N = 168	AM N = 172	Rok I N = 258	Rok V N = 252	M N = 230	K N = 280	Średnio N = 510
Co niedzielę	1,2	1,8	0,00	1,2	0,8	0,8	1,1	1,0
Kilka razy w miesiącu	15,8	15,5	18,0	23,1	9,5	12,2	19,9	16,4
Kilka razy w roku	25,7	25,0	24,4	21,2	29,1	26,6	24,0	25,0
Raz w roku	17,5	22,0	16,3	23,2	13,9	15,7	21,1	18,6
co kilka lat	15,2	13,1	18,0	10,8	20,2	16,4	15,0	15,5
Nigdy	15,8	14,3	19,2	13,9	19,0	23,1	10,7	16,4
Brak odpowiedzi	8,8	8,3	4,1	6,6	7,5	5,2	8,2	7,1
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Z zestawienia wynika, że wśród kilku możliwości respondenci preferują kategorie w następującej kolejności: „kilka razy w roku” (25,0%), „raz w roku” (18,6%), „kilka razy w miesiącu” oraz „nigdy” (16,4%), „co kilka lat” (15,5%). Tylko 1,0% ankietowanych przystępuje do Komunii świętej co tydzień. Należy zaznaczyć, że 7,1% badanych nie udzieliło odpowiedzi na zaproponowane pytanie. Nasuwa się wniosek, że studenci nie zauważają głębszych relacji między spowiedzią i Komunią i nie traktują tych sakramentów w sposób komplementarny.

Widać spadek wraz z wiekiem przyjmowania Eucharystii, zwłaszcza w częstotliwości regularnej kilka razy w miesiącu. Podczas gdy rok pierwszy korzysta z niej w 23,1%, to ostatni tylko w 9,5%. Ogólnie widać, że przedstawiciele Politechniki liczniej przystępują do Komunii świętej niż studenci innych badanych uczelni. Okazuje się, że 61,0% spośród respondentów przynajmniej raz w roku przyjmuje Komunię świętą, 15,5% czyni to rzadziej, a 16,4% wcale nie przyjmuje Komunii świętej. Stan *dominantes*, nawet nieregularny wynoszący 42,4% w gronie badanych jest znacznie wyższy od stanu *paschantes*. Studenci wszystkich typów szkół przyznają, że korzystają z Komunii świętej kilka razy w roku (około 25,0%), następnie „raz w roku”, a wreszcie kilka razy w miesiącu”.

Modlitwa jest chyba najbardziej rozpowszechnioną formą kontaktu z Bogiem. Kościół wprowadzić zachęca do udziału w tych praktykach, ale traktuje się je jako nadobowiązkowe. „Nazwa praktyki nadobowiązkowe wskazuje na pewną spontaniczność i dobrowolność w wypełnianiu ich przez katolików⁶. Są określane jako „praktyki pobożne” i zdaniem jednego z autorów mają dużą wartość pozytywną jako wskaźniki wewnętrznej religijności⁷. Według badań modlitwę praktykuje ogółem 82,0% respondentów, choć czynią to z różną intensywnością. Co-

⁶ W. Piwowarski, *Praktyki religijne w diecezji warmińskiej. Studium socjograficzne*, Warszawa 1969, s. 139.

⁷ W. Piwowarski, *Religijność miejska...*, s. 277.

dzienne modlitwy odmawia 27,4% ankietowanych. Najlicniejszą populację stanowi zbiorowość rocznika pierwszego (32,8%), następnie kobiety (31,8%) oraz reprezentanci myśli technicznej (30,9%). Pozostają oni w znacznej różnicy do reprezentantów mentalności przyrodniczej (26,2%) i humanistycznej (25,2%). Ponad połowa ankietowanych przyznaje się do modlitwy niesystematycznej, co stanowi 54,6% wszystkich badanych. Jeszcze wyższy wskaźnik w tej kategorii charakteryzuje słuchaczy studiów medycznych (57,0%), choć w pozostałych uczelniach odsetek ten jest równie wysoki: 53,8% – Uniwersytet, 53,0% – Politechnika. Stosunkowo spory odsetek badanych przyznaje, że nigdy nie korzysta z modlitwy jako formy realizacji życia religijnego (16,6%). Najbardziej jest to widoczne na przykładzie populacji mężczyzn, którzy stanowią 22,7%, (kobiety 11,8%) oraz zbiorowości roku ostatniego – 20,6% (rok pierwszy 12,7%). Zauważa się tendencję spadkową częstotliwości modlitwy wraz z rozwojem intelektualnym w ramach studiowania w wyższej uczelni. Dotyczy to zwłaszcza słuchaczy Uniwersytetu, gdzie jest niższy procent praktykujących modlitwę codzienną, a jednocześnie wyższy odsetek nie praktykujących w ogóle.

Tabela 9. Częstotliwość modlitwy

Modlitwa	UŁ N = 170	PŁ N = 168	AM N = 172	Rok I N = 258	Rok V N = 252	M N = 230	K N = 280	Średnio N = 510
Codzienna	25,2	30,9	26,2	32,8	21,8	21,8	31,8	27,4
Niesystematyczna	53,8	53,0	57,0	53,3	55,9	54,6	55,0	54,6
Nigdy	18,7	14,9	16,3	12,7	20,6	22,7	11,8	16,6
Brak odpowiedzi	2,3	1,2	0,5	1,2	1,7	0,9	1,4	1,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Tych, którzy modlą się niesystematycznie jest dwukrotnie więcej aniżeli modlących się codziennie.

Ostatnim zagadnieniem związanym z praktykowaniem religijności jest udział w katechizacji, która m.in. wychowuje do życia religijnego. Choć uczestnictwo w nauce religii poddane jest woli rodziców i zainteresowaniu uczniów, należy odnotować wysoki odsetek tych, którzy korzystają ze szkolnej religii. Uczestnicy ankiety twierdzą, że w większości chodzili na lekcje religii w szkole podstawowej (82,2%). Poniżej tej średniej znajduje się młodzież techniczna (78,6%). Uwzględniając zaś katechizację na poziomie szkoły średniej widać niewielki spadek zainteresowania tą formą rozwoju życia religijnego (78,2%). Jednak w konkretnych analizowanych kategoriach widać zróżnicowanie. Powyżej średniej są: kobiety (82,9%), rok pierwszy (81,9%) oraz studenci Politechniki (81,5%). Poniżej średniej należy umieścić: mężczyzn (73,4%), rok ostatni (74,6%), a także społeczność uniwersytecką (77,8%) i medyczną (75,6%). Ogromny spadek zainteresowania kontynuowaniem zdobywania wiedzy katechetycznej i formacji religijnej widać

na przykładzie stosunkowo małej liczbie uczestników spotkań duszpasterstwa akademickiego. Ilustruje to również tabela 10.

Tabela 10. Uczestnictwo w katechezie

Katecheza	UŁ N = 170	PŁ N = 168	AM N = 172	Rok I N = 258	Rok V N = 252	M N = 230	K N = 280	Średni N = 510
Szkoła podstawowa	84,2	78,6	83,7	81,1	83,3	83,0	82,1	82,2
Szkoła średnia	77,8	81,5	75,6	81,9	74,6	73,4	82,9	78,2
Duszpasterstwo akademickie	12,3	13,1	6,4	8,1	13,1	10,0	11,1	10,6
Nigdy	0,6	2,4	2,9	0,8	3,2	2,6	1,1	2,0

Na podstawie powyższego wykazu widać, że katecheza szkolna słabo przygotowuje do włączenia się działalność duszpasterstwa akademickiego, gdyż tylko 10,6% studentów odnajduje się w strukturach tej formacji. Najchętniej na spotkania formacyjne udaje się młodzież techniczna (13,1%), nieco mniej humanistyczna (12,3%), a w minimalnym stopniu przyrodnicza (6,4%). Większa liczba aktywnych członków duszpasterstwa uczy się na ostatnich latach (13,1%) niż na pierwszych (8,1%). Wynika to głównie z faktu, że początkujący studenci poszukują form realizacji siebie, nadto nie mają jeszcze doświadczeń związanych z ogólnym sposobem studiowania, które wypełnia znaczną część każdego dnia.

Reasumując całość zagadnień obecnego bloku tematycznego trzeba stwierdzić, że częstotliwość praktyk religijnych utrzymuje się na średnim poziomie przy jednoczesnej tendencji spadkowej w ramach poszczególnych parametrów. Dokonując ogólnej charakterystyki postaw i praktyk religijnych respondentów, można wyprowadzić ogólne wnioski charakteryzujące globalnie społeczeństwo akademickie Łodzi. Przynależność wyznaniowa respondentów koncentruje się przede wszystkim wokół katolicyzmu. Większość uważa siebie za wierzących, ale zaniedbujących praktyki religijne. Również większość sądzi, że przyjęty w dzieciństwie chrzest, a następnie wychowanie rodzinne zadecydowało o konkretnej opcji wyznaniowej. Poszukiwanie właściwej drogi życiowej przy jednoczesnej pomocy ze strony Kościoła, to dla wielu studentów właściwa motywacja religijnego zaangażowania. Ankietowani swoją wiarę opierają głównie na przeświadczeniu o istnieniu Boga i Jego obecności w świecie ludzkim. Konsekwencją takiej postawy jest chęć kształtowania życia według woli Boga. Naturalnie, że takie spojrzenie nie zmusza do rezygnacji z przyjemności i radości życiowych. Studenci nie zawsze potrafią w trudnych czy przykrych sytuacjach życiowych bezgranicznie zaufać Bogu. W ich świadomości możliwa jest krytyczna postawa wobec własnej religii, która powoduje często selektywne traktowanie zasad wiary. Większość ankietowanych rozumie ateizm jako wyeliminowanie Boga z życia codziennego przy jednoczesnym bezkrytycznym zaufaniu wobec ludzkiego intelektu. General-

nie studenci reprezentują postawę tolerancji, sympatii i życzliwości dla ludzi, którzy głoszą inne przekonania, wierzenia i poglądy. W praktycznym życiu religijnym większość przyznaje się do niesystematycznej modlitwy i względnie uregulowanej obecności na niedzielnej mszy świętej.

Dość słabo wypada obraz praktykowanej spowiedzi i Komunii świętej. Najczęściej jest to formalne spełnianie przykazania kościelnego, które przypomina o wielkanocnej pokucie i Eucharystii. Bardzo niewielki odsetek bierze udział w działalności duszpasterstwa akademickiego. Wśród poszczególnych uczelni najbardziej krytycznie i negatywnie wobec rzeczywistości religijnej są nastawieni przyszli lekarze, a najbardziej otwarci i zaangażowani są przyszli inżynierowie. Młodzież rozpoczynająca życie studenckie jest jeszcze pod większym wpływem domu rodzinnego, natomiast młodzież kończąca studia bardziej poddaje się presji środowiska i zachodzącym w nim procesom interpersonalnym. To sprawia, że jej poglądy są bardziej liberalne. Podobne zjawisko dostrzega się przy porównaniu tych samych zjawisk w kategorii płci respondentów. Dane wynikające z ankiet przemawiają na korzyść kobiet.

RELIGIA W POSTAWACH ŚWIATOPOGLĄDOWYCH

Młodzież, która jest na etapie poszukiwań swojego miejsca w społeczeństwie i tworzenia światopoglądu, nie potrafi jeszcze w pełni zrozumieć wielu zagadnień, które leżą w nurcie ich zainteresowań. Wśród ważnych, fundamentalnych, a jednocześnie egzystencjalnych problemów są pytania dotyczące istoty religii. Trzeba jednak mieć na uwadze fakt, że wszelkie pojmowanie powyższych spraw oparte jest zasadniczo na intuicji i subiektywnej ocenie zjawisk, dopiero później popartej argumentami naukowymi.

Młode pokolenie przede wszystkim postrzega religię w sposób ogólny, głównie jako relację człowieka do Boga, w aspekcie wzajemnych oddziaływań, jakie z tego związku wynikają. Takie zdanie jest bliskie dla 78,7% członków badanej grupy. Jednak od razu trzeba dostrzec istniejące różnice odniesień wobec powyższej tezy, jakie zachodzą w ramach poszczególnych uczelni. Stopień poparcia dla analizowanego aktualnie zagadnienia przedstawia się następująco: Politechnika – 82,2%, Akademia Medyczna – 79,1%, Uniwersytet – 75,0%.

Druga popularna odpowiedź na postawione młodzieży zapytanie wiąże religię z możliwością rozwiązania tajemnicy ludzkiego istnienia. Ranga tego zagadnienia wynosi 65,2% w całej zbiorowości. W kategoriach poszczególnych uczelni powyżej średniej mieści się Akademia Medyczna – 67,4%, poniżej zaś Uniwersytet (64,3%) i Politechnika (63,7%). Większość ankietowanych dostrzega właśnie w religii istotny element egzystencji człowieka w świecie.

Dla młodych ludzi pojęcie Boga jako Absolutu jest zbyt abstrakcyjne, a przez to mało zrozumiałe. Wprawdzie zakres pojęciowy obydwu terminów w pojęciu

filozofii chrześcijańskiej jest zbliżony, to jednak zróżnicowanie nazewnictwa powoduje trudności merytoryczne. W związku z tym znacznie mniej osób niż przewidywano twierdzi, że religia to dążenie człowieka do kontaktu z Absolutem. Dlatego ten argument umieszczono dopiero na trzecim miejscu z 60,5% akceptacją. Jednocześnie 22,9% osób nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Na taki wynik niewątpliwie ma wpływ aż 40,4% kobiet roku pierwszego Uniwersytetu. Generalnie kobiety wszystkich trzech uczelni, szczególnie lat początkowych wykazują większe niezdecydowanie w powyższej kwestii. Pewną odmienność w spojrzeniu na omawiany temat można dostrzec uwzględniając specyfikę uczelni. Akademia Medyczna i Uniwersytet uznają w religii kontakt z Absolutem w 58,0%, to Politechnika w 64,3%.

W następnej kolejności respondenci wymieniają religię jako wrodzoną człowiekowi właściwość opierania się na kimś mocniejszym od nas. Taką sugestię przyjmuje 56,4% respondentów, choć istnieje znaczna rozbieżność w poszczególnych populacjach. Duża rozbieżność zdań jest zauważalna wśród osób, które twierdzą, że nie znają zagadnienia (od kobiet roku pierwszego Politechniki – 25,0%, do mężczyzn roku pierwszego Uniwersytetu – 3,4%).

Religia zakłada korzystanie z pomocy Istoty Wszechmocnej, ale wielu nie potrafi dojść do tak oczywistego wniosku. Pewna część ankietowanej młodzieży wykazuje swoisty deizm, polegający na założeniu, że Bóg jako Stwórca Wszechświata istnieje, ale jest On obojętny na dzieje ludzi. Takie stanowisko przyjmuje 17,8% przedstawicieli środowiska akademickiego, podczas, gdy 58,3% nie zgadza się z takim stanem rzeczy, natomiast 23,9% ankietowanych przyznaje, iż nie zna odpowiedzi na tak sformułowany problem. Wysoki stopień polaryzacji wobec omawianej tezy, obrazowany tabelą 12, skłania do wyprowadzenia wniosku o słabej formacji religijnej zdobytej na dotychczasowym etapie życia.

Bilansując powyższe analizowane odpowiedzi na temat rozumienia religii, należy stwierdzić, że młodzież miała do dyspozycji kilka wariantów w stosunku do siebie komplementarnych i dokonywała wyboru kilku sformułowań.

Aby określić naturę religii według opinii ankietowanych, należy powiedzieć, że studenci pojmują ją jako rzeczywisty związek człowieka z Bogiem, w którym można dokonać rozwiązania zagadki ludzkiego istnienia. W kontakcie jednostki osobowej z Absolutem istnieje wrodzona ludzka właściwość oparcia się na kimś silniejszym od nas. Trudno uznać jednocześnie istnienie Boga jako Stwórcy Wszechświata, który byłby obojętny na dzieje ludzi.

Tabela 11. Pojmowanie religii przez respondentów

Religia to:	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Oparcie się na kimś mocniejszym od nas	66,7	62,5	46,1	53,7	41,7	61,2	63,0	54,0	55,9	50,0	62,3	60,5
Uznanie Stwórcy, ale obojętnego na dzieje świata	33,3	14,6	11,5	14,6	25,0	12,2	17,4	13,5	14,7	41,2	9,84	20,9
Kontakt człowieka z Absolutem	66,7	72	9	44,2	53,7	72,2	65,3	64,9	61,8	67,6	55,7	53,5
Rozwiązanie zagadki ludzkiego istnienia	66,7	70,8	55,8	65,8	58,3	61,2	71,7	62,2	73,5	64,7	68,8	62,8
Związek człowieka z Bogiem	80,0	68,7	82,7	68,3	77,8	77,5	87,0	86,5	67,6	88,2	82,0	76,7

Aby poznać istotę religii, nie wystarczy odpowiedzieć na pytanie, czym religia jest, ale także co sprawia i powoduje, czyli jakie są jej skutki. Respondenci jednak nie potrafili kompleksowo udzielić jednoznacznej i pełnej odpowiedzi. Duża część z nich waha się, okazuje niezdecydowanie lub wręcz stwierdza, że nie ma pojęcia, w jaki sposób udzielić odpowiedzi albo po prostu, że zagadnienie jest zbyt trudne do rozwiązania. W związku z tym ranga zagadnienia okazała się dość niska, a odpowiedzi niejednoznaczne.

Mając do dyspozycji pięć sformułowań, najliczniejsze grono ankietowanych przyznaje, że religia przede wszystkim daje wewnętrzną wolność. Taka odpowiedź pada ze strony 37,4% ankietowanych, w tym 45,8% studentów o mentalności technicznej, 37,4% o mentalności humanistycznej i 29,1% o mentalności przyrodniczej.

Religia nie jest dla większości badanych źródłem zadowolenia i zaspokojenia życiowego. Jedynie przez 37,2% jest ona traktowana jako czynnik przynoszący satysfakcję z pełnego życia. Rzecz ciekawa, że udział procentowy odpowiedzi na to zagadnienie jest bardzo zbliżony do poprzedniej tezy. Jedynie warto zwrócić uwagę na stopień poparcia, jakie jest udzielone omawianej funkcji przez studentów badanych uczelni. Z analizy jednoznacznie wynika, że ponownie najwięcej zwolenników jest wśród słuchaczy Politechniki (45,8%), a następnie słuchaczy Uniwersytetu (33,3%) i Akademii Medycznej (32,6%).

Zaprezentowane uprzednio twierdzenia wyrażają pozytywną funkcję religii. Następne trzy możliwości zawierają ujęcie negatywne, które w przypadku uznania mogłyby świadczyć o destrukcyjnej roli religii. Wprawdzie zyskują one znacznie mniejszy stopień akceptacji, jednak należy je wziąć pod uwagę, aby waleń badań był obiektywny. Najwięcej osób (18,6%) stwierdza, że religia uwalnia od własnego myślenia.

Pośród wszystkich ankietowanych 18,4% dostrzega w religii zagrożenie w postaci zabijania indywidualności osoby ludzkiej. Trzeba zauważyć rozbieżności występujące w ramach typów badanych mentalności. Okazuje się, że kolejny raz młodzież medyczna jest nastawiona polemicznie i obawia się zniewolenia osobowościowego (25,0%). Stanowiska pozostałych typów są zbliżone do siebie i stanowią odpowiednio: młodzież humanistyczna – 15,8% i techniczna – 14,3%.

Znacznie mniejszą grupę stanowią ci, którzy uważają, że religia zmniejsza odpowiedzialność za wszystko, co człowiek myśli i robi. Grupa ta stanowi 13,3% badanych słuchaczy szkół wyższych. Tak sformułowanemu problemowi sprzeciwia się 74,0%, a nie udziela odpowiedzi 12,7%.

Dokonując krótkiego podsumowania pytania o miejscu religii w życiu ludzkim, warto odnotować, że mężczyźni w większości wyrażają większe przekonanie o ograniczonej funkcji myślenia w aspekcie wierzeń, jednak dużo liczniejsza jest grupa osób, które mówią o autonomicznej roli intelektu wobec zagadnień religijnych. Na podstawie zgromadzonego materiału można stwierdzić, że religia nie zwalnia człowieka od własnego, odpowiedzialnego myślenia, nie niszczy indywidualności osoby ludzkiej, a przede wszystkim nie zmniejsza odpowiedzialności za wszystko co człowiek myśli i robi, nadto w umiarkowanej formie daje poczucie wewnętrznej wolności i nieco satysfakcji z pełnego życia. Całość omawianych zagadnień związanych z funkcją religii w życiu ludzkim przedstawia tabela 12.

Tabela 12. Właściwości religii w opinii respondentów

Co czyni religia	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Daje wolność wewnętrzną	33,3	39,6	48,1	24,4	47,2	42,9	56,5	35,1	23,5	38,2	34,4	18,6
Daje satysfakcję życiową	33,3	29,2	40,4	29,3	41,7	44,9	58,7	35,1	29,4	35,3	37,7	25,6
Zmniejsza odpowiedzialność	13,3	18,7	7,7	7,3	13,9	8,2	6,5	5,4	26,5	29,4	9,8	20,9
Niszczy indywidualność człowieka	20,0	20,8	7,7	17,1	19,4	16,3	4,3	18,9	23,5	29,4	13,1	39,5
Uwalnia od myślenia	16,7	22,9	13,5	19,5	22,2	12,2	2,8	10,8	32,3	32,3	14,7	32,6

Po dokładniejszej analizie tego zestawienia można wnioskować, że poglądy młodzieży na temat religii w aspekcie jej istoty i właściwości są jeszcze słabo sprecyzowane. Jest to dowód na brak usystematyzowania całości danej problematyki w życiu młodych ludzi. Może to być związane z niedostateczną wiedzą religijną zdobytą w szkole średniej.

Problem pochodzenia religii związany jest z faktem bytowej niewystarczalności osoby ludzkiej oraz potrzebą dopełnienia osobowego, doświadczanego w wyniku obcowania z rzeczywistością transcendentną. Ze względu na zróżnicowanie w punkcie wyjścia definicje religii odmiennie można również pojmować samą genezę religii. Powszechnie wiadomo, że człowiek jest istotą religijną i nawet nie znając żadnego normatywnego określenia, intuicyjnie wprost wyczuwa, czym jest konfesja i jaką pełni ona rolę w życiu jednostek i społeczeństw. Religia, aby była traktowana jako określony system wierzeń, musi mieć charakter objawiony i także samą genezę.

Respondentom zaproponowano trzy naturalistyczne możliwości wyjaśniające pochodzenie religii, pomijając jednak jej źródło nadprzyrodzone jako najbardziej oczywiste. Celem takiego eksperymentu było stwierdzenie, na ile w świadomości badanych jest obecna mentalność ukształtowana za pomocą zdobytych wcześniej wiadomości religijnych. Żadna z przedstawionych wersji nie zyskała większości bezwzględnej, czego praktycznie, zgodnie z założeniem, oczekiwano. Ankietowani mieli więc do wyboru następujące twierdzenia, wobec których zajęli określone stanowisko.

Pierwsze twierdzenie, które cieszy się największym zrozumieniem wśród respondentów, osiągając 46,2% zwolenników, dotyczy ujęcia zjawiska religii w kontekście idealizowania wzorów doskonałości, której twórcą jest człowiek. Większość weryfikowanych kategorii charakteryzuje się wyraźną polaryzacją zdań, a najbardziej istotna jest ona pomiędzy słuchaczami Akademii Medycznej 54,1%, Uniwersytetu – 43,3% i Politechniki 41,1%.

Kolejna teza o mniejszej liczbie zwolenników dotyczy strachu człowieka przed nieznanymi siłami przyrody. W tym przypadku układ zdań przedstawia się następująco: zwolennicy – 33,1%, przeciwnicy – 43,4%, niezdecydowani – 23,5%. Ostatnia, najsłabsza motywacja, uzasadniająca genezę religii, odrzuca jej część nadprzyrodzoną, a traktuje jedynie jako wytwór i wyraz kultury ludowej. Tabela 13 odzwierciedla stopień identyfikacji z tezami na temat powstania religii. Trzeba zwrócić uwagę na polaryzację stanowisk w odniesieniu do zaprezentowanych stanowisk. Taki stan rzeczy kolejny raz dowodzi braku podstawowych wiadomości katechizmowych dotyczących interpretacji ważnych zagadnień religijnych przez pewną część młodzieży akademickiej.

Tabela 13. Geneza religii według respondentów

Powstanie religii	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Idealizacja wzorów doskonałości	46,7	39,6	40,4	48,8	55,6	34,7	39,1	37,8	55,9	58,8	45,9	60,5
Wytwór kultury ludowej	26,7	20,8	13,5	24,4	19,4	22,4	26,1	8,1	29,4	35,3	21,3	44,2
Strach przed siłami przyrody	46,7	31,2	25,0	39,0	33,3	32,6	21,7	29,7	52,9	29,4	32,8	32,6

Dokonując podsumowania całości zagadnienia, należy stwierdzić, że najczęściej problemów z odpowiedzią mają studenci Uniwersytetu – 24,4%. Najliczniejsza grupa dzieląca naturalistyczne spojrzenie na genezę religii studiuje w Akademii Medycznej – 40,5%. Natomiast nie przyjmuje wyżej przedstawionych koncepcji, a tym samym opowiada się za nadprzyrodzonym charakterem genezy religii młodzież Politechniki, w 45,3% swojej zbiorowości.

Religia spełnia funkcję czynnika integracji społecznej, dlatego odgrywa doniosłą rolę w życiu⁸. W obecnym zagadnieniu chodzi o określenie miejsca religii w życiu indywidualnym i społecznym. Za pomocą swojego potencjału intelektualno-psychicznego respondenci określili subiektywnie przydatność religii w życiu ludzi o mentalności zdeterminowanej przez wiek, konstrukcję psychiczną i rozwój umysłowy. Według opinii samych studentów, religia pełni doniosłą rolę w życiu ludzi o słabszej psychice i przeżywających osobiste nieszczęścia, problemy, kłopoty. W dalszej kolejności jest ona potrzebna ludziom starszym, niewykształconym, a wreszcie młodym. Tak sądzi 70,4% ankietowanych. Spośród możliwych propozycji studenci przeznaczają wierzenia na pierwszym miejscu *ex equo* ludziom nieszczęśliwym i słabym psychicznie. Takie oceny padły ze strony słuchaczy Politechniki (76,8%), następnie Akademii Medycznej (70,9%), wreszcie Uniwersytetu (62,0%). Wynika z tego, że młodzież usiłuje w religii znaleźć walor psychoterapeutyczny. W następnej kolejności ankietowani przyznają potrzebę funkcjonowania religii w życiu ludzi starych (66,1%). Może to pochodzić z obserwacji, że tę społeczność najliczniej spotyka się podczas nabożeństw kościelnych.

Młodzież akademicka przyznaje potrzebę praktykowania religii ludziom niewykształconym, uznając w ten sposób, że ci właśnie ludzie są stosownymi adresatami wierzeń. Tak opiniuje 57,9% badanych, z tym, że w sposób zasadniczy wśród poszczególnych uczelni wyróżniają się znacznie studenci Politechniki – 65,5%. Na dalszych miejscach są słuchacze Akademii Medycznej (58,1%) oraz Uniwersytetu (50,3%). Najniższe notowania zyskuje potrzeba funkcjonowania

⁸ J. M. Yinger, *Religia jako czynnik integracji społecznej. Socjologia religii*, red. F. Adamski, Kraków 1983, s. 138.

religii wśród ludzi młodych. Takiego zdania jest 52,8% respondentów, ale po dokładniejszej analizie wypowiedzi udział procentowy jest bardziej urozmaicony, szczególnie w kategorii porównywanych ze sobą uczelni. Najbardziej tę potrzebę zauważają studenci Politechniki (66,1%), mniej Uniwersytetu (49,1%), a najmniej Akademii Medycznej (43,6%). Z przedstawionych danych procentowych mimo wszystko wynika, że populacja studencka rezerwuje religii kluczowe miejsce i docenia jej służebną funkcję wobec egzystencjalnych potrzeb człowieka. Ogółem 63,0% przedstawicieli środowiska akademickiego docenia potrzebę religii w ludzkim życiu, choć jest to różnie interpretowane.

Tabela 14. Komu potrzebna jest religia?

Struktura odpowiedzi	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Niewykształconym	56,7	43,7	51,9	51,2	69,4	59,2	60,9	75,7	64,7	76,5	44,3	58,1
Nieszczęśliwym	66,7	52,1	63,5	68,3	80,6	71,4	73,9	78,4	79,4	85,3	63,9	62,8
Słabym psychicznie	63,3	54,2	63,5	65,8	77,8	69,4	80,4	81,1	73,5	85,3	63,9	65,1
Młodym	60,0	41,7	55,8	41,5	66,7	59,2	73,9	64,9	41,2	55,9	44,3	34,9
Starym	76,7	47,9	67,3	58,5	80,6	69,4	80,4	78,4	67,6	76,5	50,8	55,8

Rola religii w życiu społecznym – to drugi aspekt omawianego zagadnienia. W tak ustawionej tematyce chodzi o stwierdzenie, w jakich formach działalności i jakiej formacji intelektualnej religia jest właściwa. W każdej z zaproponowanych sytuacji stwierdza się duże nasilenie braku opinii. W niektórych proponowanych możliwościach stopień niezdecydowania przekracza 40,0%. Respondenci dochodzą do wniosku, że religia jest właściwa ludziom z doświadczeniem życiowym (36,0%). Ponownie można odkryć istniejące różnice w spojrzeniu na omawiany problem przez pryzmat specyfiki każdej z uczelni. Kolejny raz pierwsze miejsce zajmują słuchacze Politechniki (48,8%), a następnie Uniwersytetu (33,9%) i Akademii Medycznej (25,6%).

Na trzecim miejscu ankietowani zakwalifikowali ludzi mądrych, jako właściwych odbiorców religii (35,0%), z tym, że najwięcej zwolenników kolejny raz znalazło się wśród młodzieży technicznej (45,2%), dalej humanistycznej (33,9%) i medycznej (26,2%). W dalszej kolejności z religii korzystają ludzie będący w pełni sił twórczych. Takiej odpowiedzi udziela 34,3% respondentów spośród ogółu. To sformułowanie jest najbliższe młodzieży technicznej – 44,1%, a pozostałe uczelnie wykazują w tym względzie mniejszą aktywność. Najmniejszą rangę zyskuje opcja stwierdzająca, że religia jest właściwa ludziom zajęтым przebudową obecnej rzeczywistości materialnej. Taką opinię uznaje jedynie 23,1% wszystkich badanych. Z opinii respondentów wynika, że religia nie jest właściwa wszystkim

ludziom, a niskie notowania zagadnienia dowodzą braku rozeznania sytuacji. Dodając do tego duży stopień niepewności studentów wobec poruszanych problemów, łatwo wysunąć wnioski o braku dostatecznego doświadczenia życiowego i rozeznania wobec poruszanych problemów.

Tabela 15. Komu religia jest właściwa?

Religia jest właściwa ludziom	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Doświadczonym życiowo	33,3	33,3	32,7	36,6	58,3	38,8	58,7	40,5	20,6	17,6	34,4	23,3
Zdrowym psychicznie	40,0	35,4	36,5	46,3	50,0	49,0	67,4	37,8	26,5	17,6	37,7	27,9
Zajętych rzeczywistością materialną	26,7	20,8	19,2	17,1	33,3	38,8	21,7	24,3	23,5	17,6	22,5	11,6
Mądrym	46,7	29,2	32,7	31,7	47,2	49,0	47,8	35,1	26,5	23,5	29,5	23,3
W pełni sił twórczych	36,7	33,3	28,8	31,7	47,2	38,8	47,8	43,2	20,6	20,6	37,7	20,9

Sens życia człowieka zwykle budzi znaczne zainteresowanie. Postanowiono je poszerzyć o wymiar wyznaniowy, oceniając go z perspektywy religijnej. Otóż 65,2% zbiorowości uważa, że sens życia z perspektywy człowieka wierzącego jest pełniejszy. Wśród uczelni jak zwykle największą aprobatę proponowanej tezy oferuje Politechnika (69,6%), dalej Uniwersytet (64,9%) i Akademia Medyczna (61,0%).

Cel oznacza pewną ideę, której podporządkowane są konkretne środki w postaci motywów działań. Cel życia jest nadrzędny w stosunku do motywacji, które go determinują. Ujawniony werbalnie powód działania wprawdzie w dużym stopniu uzasadnia zjawisko, ale nie czyni tego do końca. To, co z punktu widzenia socjologii można powiedzieć o argumentacji czynów ludzkich, zamyka się w wypowiedziach samych respondentów.

Wśród pięciu ewentualności respondenci, wyznaczając argumentację działań, najczęściej podkreślają doskonalenie siebie we wszystkich płaszczyznach osobowości, z uwzględnieniem intelektu, woli i sprawności fizycznej (93,2%). Szczególnie wysoko jest ceniona przez słuchaczy Akademii Medycznej (96,2%), następnie Politechniki (92,3%) i Uniwersytetu (90,6%). Takie aspiracje wskazują na wysokie wymagania, jakie stawia sobie młodzież akademicka w procesie własnej samorealizacji. Drugą znaczącą motywacją jest uzyskanie własną pracą odpowiedniej pozycji w społeczeństwie po to, aby temu społeczeństwu służyć. Tę motywację wybrało 73,8% wszystkich respondentów, wśród których zauważa się dominację kobiet, a między poszczególnymi uczelniami dominują studenci Akademii Medycznej (78,5%), przed Politechniką (73,2%) i Uniwersytetem (69,6%). W dalszej

kolejności respondenci oddają głos na motywację działań życiowych, która pozwala na uzyskanie w krótkim czasie zasobów materialnych zapewniających wygodne życie. Ta kwalifikacja zyskała akceptację 68,3% ankietowanych, natomiast w ramach określonych uczelni sytuacja wygląda następująco: Akademia Medyczna – 70,9%, Uniwersytet – 69,0%, Politechnika – 64,9%.

Motywacje wyznaczające cel w aspekcie wartości religijnych cieszą się z reguły mniejszym zainteresowaniem. Jedynie 45,6% mówi o zrealizowaniu w swoim życiu modelu moralnego zakreślonego przez wyznawaną religię. Dobrze jest podkreślić zauważone odmienności występujące w ramach porównywanych ze sobą szkół. Kolejny raz studenci Politechniki najliczniej opowiadają się za tak sformułowaną odpowiedzią (49,4%), dalej Akademia Medyczna (44,8%) i Uniwersytet (42,7%).

Ostatnia mobilizacja do aktywności ma także wymiar religijny, gdyż dotyczy działania rozumianego jako pełnienie woli Boga. Ten aspekt zyskał najmniejsze poparcie – 42,3% ogółu respondentów (w tym przedstawiciele Politechniki – 47,0%, Uniwersytetu – 42,1%, Akademii Medycznej – 37,8%).

Tabela 16. Motywacje działań respondentów

Motywem mojego dzia- łania jest:	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N=172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Doskonalenie siebie	90,0	89,6	90,4	92,7	94,4	91,8	93,5	89,2	94,1	97,1	98,4	95,3
Wygodne życie	76,7	72,9	59,6	70,7	63,9	73,5	50,0	73,0	64,7	85,3	65,6	72,1
Życie moral- ne zgodne z wyznawaną religią	43,3	43,7	42,3	41,5	41,7	44,9	58,7	51,3	35,3	52,9	50,8	37,2
Służba spo- łeczeństwu	63,3	68,7	65,4	80,5	69,4	65,3	80,4	78,4	79,4	64,7	90,2	72,1
Pełnienie woli Boga	46,7	35,4	48,1	39,0	41,7	32,6	60,9	54,1	32,3	26,5	42,6	44,2

Z diagramu jasno wynika, że największym powodzeniem cieszą się motywacje o charakterze humanistyczno-uitylitarnym, podczas gdy argumentacje o za-barwieniu religijnym zostały przez większość uznane jako mniej istotne.

Każda osoba ludzka ma określoną hierarchię wartości, według której dokonuje wyborów. Wartości te choć są wyrazem subiektywnych przekonań, dają w pewnej mierze obraz obiektywnego spojrzenia na rzeczywistość. Respondenci, mając do dyspozycji jak zwykle kilka propozycji, ułożyli je według następującej hierarchii ważności: rozum człowieka (36,0%), poziom kultury (24,3%), wiedzę ludzką, (19,5%) religię (12,0%), dobra materialne (6,0%). O ile wartość rozumu

ludzkiego studenci kierunku przyrodniczego dowartościowują w 40,8%, a słuchacze kierunku technicznego w 37,7%, to słuchacze kierunku humanistycznego jedynie w 30,2%. Druga zasadnicza różnica występuje w spojrzeniu na poziom kultury jako walor, który formuje rozwój człowieka. W tym układzie trzeba zaznaczyć zróżnicowanie pomiędzy poglądami studentów Akademii Medycznej, którzy akceptują taką wartość w 26,5%, a słuchaczami Uniwersytetu (25,6%) i Politechniki (20,8%). Trzecia odmienność istnieje w ujmowaniu religii jako wartości, która ma wpływ na ewolucję człowieczeństwa, będąc jej siłą dynamizującą. Jednak ta argumentacja ma względnie niską rangę wśród respondentów, a jednocześnie zawiera rozbieżności. Podczas gdy kierunek techniczny podkreśla znaczenie wierzeń w 16,1%, to kierunek humanistyczny w 10,7%, a przyrodniczy afirmuje tę jakość tylko w 9,4%. Na piątym miejscu respondenci sklasyfikowali dobra materialne jako czynnik świadczący o ważności i dynamice życia. Różnice stanowią jednak ważny wskaźnik, a niewielka liczba zwolenników dowodzi, że sprawy materialne młodzież studencka traktuje dość marginesowo.

Graficzna ilustracja omawianego zagadnienia zawarta jest w tabeli 17, na jej przykładzie można zaobserwować rozczłonkowanie odpowiedzi poszczególnych grup studenckich.

Tabela 17. Wybór wartości kształtujących rozwój człowieka

Proponowane wartości	UŁ N = 170	PŁ N = 168	AM N = 172	Rok I N = 258	Rok V N = 252	M N = 230	K N = 280	Średnio N = 510
Rozum człowieka	30,2	37,6	40,8	35,5	36,5	37,3	34,8	36,0
Dobra materialne	7,8	5,9	4,1	6,3	5,7	6,8	5,4	6,0
Wiedza ludzka	22,4	18,4	17,1	19,1	19,9	19,4	19,6	19,5
Poziom kultury	25,7	20,8	26,5	23,4	25,3	25,1	23,8	24,3
Religia	10,7	16,1	9,4	13,6	10,4	10,3	13,5	12,0
Brak odpowiedzi	3,2	1,2	2,0	2,0	2,3	1,1	2,8	2,2
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Dobór wartości życiowych w połączeniu z motywacją działań wyznacza aspiracje egzystencjalne, do których młodzi ludzie sposobią się poprzez zdobywanie doświadczeń podczas wchodzenia w relacje interpersonalne i środowiskowe. Przyszła inteligencja polska stawia na samodoskonalenie siebie, pragnie służyć społeczeństwu, ale dąży jednocześnie do wysokiego standardu życiowego. Studenci Łodzi najbardziej cenią rozwój intelektualny człowieka, chcą utrzymać wysoki poziom kultury i pokładają duże nadzieje w wiedzy ludzkiej.

PODSTAWOWE DOGMATY WIARY

Dogmat wiary – pojęcie ściśle związane z funkcjonowaniem religii – należy rozumieć jako pewnik o charakterze objawionym, który nie podlega krytyce i jest artykułem wiary uznawanym przez Kościół, który obowiązuje jako zasada. Dogmaty Kościoła katolickiego przyjmuje się jako obowiązujące prawdy, które nie podlegają lustracji, a przyjmuje się je ze względu na autorytet podającego. Zagadnienie istnienia Boga jest niewątpliwie fundamentalnym pytaniem każdej religii. W związku z tym respondenci otrzymali szereg twierdzeń, wobec których powinni zająć określone stanowisko. Ujęto je w następujące stwierdzenie:

- a) wy tłumaczenie ruchu we wszechświecie wymaga pierwszej przyczyny, którą ludzie wierzący nazywają Bogiem,
- b) istnieje celowość we wszechświecie, która zakłada istnienie istoty rozumnej racjonalnie wpływającej na zjawiska czasoprzestrzeni,
- c) takie jest przekonanie ogółu ludzi,
- d) istnieje w człowieku dążenie do pełnego szczęścia, którego nie można osiągnąć bez Boga.

Wśród przedstawionych sugestii, respondenci najchętniej opowiadają się za ostatnią z nich. Z grona ankietowanych 52,6% pragnie przeżyć pomyślność doczesną i wieczną, ufając że osiągnie to wyłącznie przy pomocy Boga. W skali poszczególnych uczelni istnieją znaczne różnice. Najchętniej z powyższą tezą zgadzają się studenci orientacji technicznej (63,1%), nieco mniej popierają ją studenci o mentalności humanistycznej (52,1%), a słuchacze medycyny akceptują ją jedynie w 43,0%.

Druga istotna racja uzasadniająca egzystencję Boga związana jest z celowością wszechświata, ma podbudowę o charakterze filozoficznym. Zyskała 43,2 % zwolenników. Okazuje się, że przedstawiona sugestia jest najbliższa słuchaczom Uniwersytetu (49,1%), w nieco mniejszym stopniu popierana przez słuchaczy Politechniki (45,2%), a jeszcze mniej jest popularna wśród słuchaczy Akademii Medycznej (35,5%).

Argumentem skłaniającym do uznania Boga jest konieczność przyjęcia pierwszej przyczyny sprawczej ruchu wszechświata. Takie uzasadnienie przyjmuje 32,3% spośród grona ankietowanych, natomiast odchylenia w badanych kategoriach są niewielkie.

Dla respondentów w omawianym temacie najsłabszy jest dowód na istnienie Boga wynikający z powszechnego przekonania ludzi. Tylko 27,6% badanych przyjmuje takie wytłumaczenie.

Tabela 18. Argumenty uzasadniające istnienie Boga

Struktura odpowiedzi	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Argument pierwszej przyczyny sprawczej	30,0	39,6	21,1	43,9	13,9	32,6	32,6	40,5	41,2	32,3	29,5	32,6
Argument celowości	53,3	58,3	34,6	53,7	27,8	44,9	60,9	43,2	26,5	32,3	37,7	41,9
Powszechne przekonanie ludzi	36,7	18,7	34,6	26,8	44,4	24,5	26,1	21,6	44,1	17,6	14,7	32,6
Dążenie człowieka do pełnego szczęścia	50,0	52,1	57,7	46,3	55,6	53,1	78,3	64,9	38,2	41,2	47,5	41,

Trzeba zauważyć spadek zainteresowania problematyką istnienia Boga generalnie występujący w polskim społeczeństwie. Może to wynikać z braku podstawowej wiedzy oraz niechęci do wysiłku umysłowego. Prawdopodobnie kierowanie się właśnie takimi przesłankami spowodowało brak wielu odpowiedzi na postawione pytania.

Zmartwychwstanie jest pryncypialnym pojęciem, przy którego użyciu chrześcijanie chcą przedstawić to, co dzieje się z człowiekiem po jego śmierci. Prototypem zmartwychwstania jest Chrystus, o czym informuje jedna z podstawowych prawd wiary ujęta w dogmat. Generalnie fakt zmartwychwstania Chrystusa, jak i powszechne przekonanie o zmartwychwstaniu ludzkości jest wyrazem nadziei jednostki osobowej oraz motywacją, która nadaje sens wyznawaniu i praktykowaniu religii. Istnienie życia pozagrobowego jest przedmiotem głębokich przemyśleń i refleksji większości, gdyż w każdym człowieku odzywa się tęsknota za nieskończonością.

Prezentowane w tym paragrafie zagadnienie ma trzy aspekty, które traktują o prawdziwości przekazu ewangelicznego związanego ze zmartwychwstaniem Chrystusa, o przekonaniu dotyczącym życia wiecznego człowieka oraz twierdzenie zaprzeczające istnieniu życia pozagrobowego.

Najliczniejsza grupa popierająca prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa stanowi 69,1% wszystkich ankietowanych. Widoczne zróżnicowanie postaw wobec tego dogmatu występuje we wszystkich badanych kategoriach. Przykładem jest powtarzające się niemal we wszystkich pytaniach zróżnicowanie występujące w badanych określonych społecznościach akademickich. Najbardziej rozumieją ten problem studenci Politechniki (75,0%), mniej Akademii Medycznej (70,3%), a najmniej Uniwersytetu (62,0%).

Z przekonaniem o prawdziwości powyższej prawdy religijnej łączy się inny dogmat traktujący o powszechnym zmartwychwstaniu i życiu wiecznym każdego człowieka. Przyjmuje go 29,8% spośród grona ankietowanych, odrzuca 28,0%, a

wątpliwości uzewnętrznia 40,3%. Największy procent niezdecydowania wykazują studenci Uniwersytetu (43,3%), a najmniejszy Akademii Medycznej (37,8%).

Zdanie negujące egzystencję pozagrobową ludzkości nie ma wielu stronników i w całej populacji liczy jedynie 13,5%. Zdecydowana większość absolutnie nie zgadza się z tym, że śmierć kończy wszystko (63,4%). Dość istotny odsetek respondentów czuje się nie przygotowana do udzielenia odpowiedzi. Dotyczy to 23,1% pytaných.

Tabela 19. Przekonania dotyczące zmartwychwstania i życia wiecznego

Struktura odpowiedzi	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Nie ma życia pozagrobowego	10,0	14,6	15,4	19,5	13,9	18,4	8,7	8,1	20,6	14,7	4,9	16,3
Istnieje życie wieczne	46,7	52,1	50,0	48,8	50,0	59,2	69,6	45,9	44,1	38,2	55,7	48,8
Zmartwychwstanie Chrystusa jest prawdą	56,7	60,4	71,1	56,1	72,2	65,3	82,6	81,1	52,9	73,5	80,3	67,4

Z powyższych danych widać, że więcej osób afirmuje prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa niż tę samą prawdę w odniesieniu do siebie samych. Najmniej osób jest przekonanych do definitywnej śmierci osobowej.

Na podstawie powszechnej i obiegowej opinii duszę należy rozumieć jako czynnik ożywiający ludzkie ciało, będący jednocześnie pierwszym źródłem poznania, racją tożsamości człowieka, pierwszym aktem ciała naturalnego, organizowanego, mającego w możliwości życie. Taki pogląd wyrażany jest przez oficjalną naukę Kościoła, a wypracowany został dzięki ewolucji myśli filozoficznej i teologicznej wielu pokoleń naukowców⁹.

Dogmat o nieśmiertelności ludzkiej duszy należy do głównych prawd wiary katolickiej. Pomimo że znaczna większość respondentów przyznaje się do chrześcijaństwa, to jednak prawdę tę przyjmuje 69,3% osób ankietowanych. Osoby nie mające zdania stanowią 22,3%, a jedynie 8,0% jest w opozycji do tego twierdzenia. Oczywiście istnieją niemałe różnice poglądów. Do najbardziej charakterystycznych należą różnice zdań studentów badanych uczelni. Najbardziej z zaprezentowaną tezą utożsamiają się przedstawiciele Politechniki (78,0%) przed reprezentantami Uniwersytetu (67,3%) i Akademii Medycznej (62,8%). Wobec istotnych treści tego aksjomatu młodzi respondenci odnoszą się do niego w taki sposób, jak ilustruje to tabela 20.

⁹ Zob. M. A. Krapiec, K. Romaniuk, S. Rumiński, Hasło: *Dusza ludzka*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1985, s. 378 – 386

Tabela 20. Dusza ludzka jest nieśmiertelna

Struktura odpowiedzi	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Tak	70,0	70,8	65,4	63,4	63,9	77,5	93,5	73,0	47,1	55,9	78,7	58,1
Nie	3,3	4,2	7,7	7,3	8,3	10,2	2,2	5,4	17,6	14,7	6,5	11,6
Nie wiem	26,7	22,9	25,0	26,8	27,8	12,2	2,2	21,6	32,3	26,5	14,7	30,2
Brak odpowiedzi	0,0	2,1	1,9	2,4	0,0	0,0	2,2	0,0	2,9	2,9	0,0	0,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Chrzest jest niewątpliwie pierwszym, zasadniczym i najważniejszym sakramentem przyjmowanym przez człowieka wierzącego.

Według nauki Kościoła stanowi on początek życia nadprzyrodzonego oraz podstawę przynależności do chrześcijaństwa, dlatego zyskał rangę sakramentu inicjacji chrześcijańskiej.

Jedno z istotnych twierdzeń teologicznych mówi, że chrzest faktycznie łączy wiernych wzajemnie, tworząc tym samym Kościół. Ta prawda katechizmowa nie budzi obiekcji, dlatego solidarność z nią jest w pełni zrozumiała, a akceptacja sięga 65,7%. W kategorii uczelni ponownie największe zrozumienie przedstawionej prawdy wykazują studenci Politechniki (70,8%), przed Uniwersytetem (66,9%) i Akademią Medyczną (59,7%).

Podnosząc drugą argumentację dotyczącą nowej rzeczywistości danej od Boga w momencie chrztu (59,5%), należy zauważyć, że ma ona również precyzyjne wyjaśnienie teologiczne. Również w tym względzie występują znaczne rozbieżności między uczelniami: Politechnika 70,8%, Akademia Medyczna w 57,0%, a Uniwersytet w 50,9%.

Dwie pozostałe motywacje wprawdzie nie zawierają uzasadnienia religijnego, jednak występują względnie często, dlatego należy je brać pod uwagę przy analizie wyników. Wpływają one bowiem także na obraz współczesnej młodzieży. W Polsce przywiązuje się dużą wagę do różnego rodzaju tradycji: patriotycznych, obyczajowych, religijnych itd. Niektórzy w tej samej konwencji traktują sakrament chrztu, który z pokolenia na pokolenie jest nieodłączną czynnością praktykowaną po narodzinach dziecka. Wśród respondentów pogląd taki podziela 39,9%. Dla niektórych badanych ten argument ma wartość obyczajową, jednak analizując poszczególne kategorie nie zauważa się drastycznych różnic w globalnym spojrzeniu na całość populacji.

Względy społeczno-środowiskowe, które przemawiają za przyjęciem chrztu wyrażają się m.in. ewentualnymi przejawami nietolerancji czy dyskryminacji ze strony środowiska. Chociaż mają one najniższą rangę (32,9%), to jednak znajdują swoje miejsce wśród argumentów.

Tabela 21. Dlaczego potrzebny jest chrzest?

Chrzest jest potrzebny	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Ze względu na tradycję	30,0	41,7	36,5	36,6	38,9	49,0	34,8	43,2	50,0	52,9	31,1	39,5
Ze względów społecznych	36,7	31,2	32,7	31,7	33,3	28,6	39,1	32,4	38,2	32,3	21,3	44,2
Wprowadza w Bożą rzeczywistość	46,7	45,8	61,5	46,3	69,4	65,3	78,3	70,3	41,2	61,8	65,6	53,5
Włącza w społeczność Kościoła	63,3	52,1	67,3	56,1	75,0	57,1	76,1	78,4	55,9	73,5	72,1	62,8

W odczuciu każdego człowieka spowiedź zawiera w sobie walor obiektywny i subiektywny, dlatego należy traktować ją wieloaspektowo. Obserwacja życia codziennego wskazuje jednak, że wraz z wiekiem oraz rozwojem intelektualnym następuje stopniowy i powolny zanik praktykowania spowiedzi u wielu ludzi. Istnieją liczne przyczyny takiego stanu rzeczy. Do najczęściej wymienianych zalicza się: wstyd przed spowiednikiem, zanik poczucia grzechu i brak zrozumienia dla istoty sakramentu pokuty.

Zdecydowano się dostarczyć gotowe odpowiedzi na konkretne pytania, ale ujęte naturalistycznie, czyli z pominięciem charakteru nadprzyrodzonego. Świadomie zrezygnowano z argumentów teologicznych, gdyż są one absolutnie oczywiste i nie wymagają komentarzy, a jako racja pierwszorzędna nie podlega dyskusji ani jakiegokolwiek formie zastrzeżeń. Zasugerowane odpowiedzi dotyczą kwestii sakramentu pokuty w aspekcie psychoanalizy i materializmu. Ogromna odmiennność zdań dowodzi braku solidnych podstaw, czyli wiedzy i formacji religijnej współczesnej młodzieży. Gdy zabraknie motywacji nadprzyrodzonych młodzież gubi się, czego dowodem są zebrane wyniki. Jest to znak, że tych spraw nie można traktować naturalistycznie, bez kontekstu religijnego.

Tabela 22. Przekonania dotyczące sakramenty spowiedzi

Odpuszczenie grzechów	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Sakralny zabieg psychoanalizy	23,3	37,5	19,2	26,8	30,6	30,6	32,6	24,3	44,1	35,3	26,2	30,2
Kapłan nie może udzielić rozgrzeszenia	30,0	45,8	38,5	51,2	38,9	36,7	41,3	45,9	44,1	38,2	24,6	41,9

PODSTAWOWE ZASADY MORALNE

Przedmiotem analiz niniejszego bloku jest moralność religijna. Stanowi ona jeden z komponentów religijności, zwany również parametrem konsekwencyjnym. Podobnie jak wierzenia religijne, tak i praktyki, stosunek do instytucji religijnych oraz moralność jest sprawdzianem żywotności religijnej. Dziedzina moralności religijnej jest trudno dostępna do badań empirycznych¹⁰. „Moralność religijna, to znaczy taka, która stanowi element składowy oficjalnego modelu religijności propagowana w Kościele katolickim, jest właściwie moralnością naturalną, uzupełnioną pewnymi normami specyficznymi religijnymi – ewangelicznymi i kościelnymi”¹¹.

Miłość jest jedną z zasadniczych idei, które towarzyszą człowiekowi przez całe życie. Ludzie chętnie poddają się działaniu tego uczucia, choć zauważa się, że jest ono rozmaicie pojmowane. Funkcjonujące w subkulturze młodzieżowej pojęcie „wolnej miłości” traktuje się zasadniczo jako współżycie seksualne, którego głównym celem jest tylko zaspokojenie popędu płciowego. Za pełną wolnością w tej dziedzinie opowiada się 33,1% badanych, ale 47,9% jest przeciw, natomiast 19,0% nie potrafi wyrazić swoich przekonań. Dziwi nieco taki rozkład głosów, gdyż obserwacja życia codziennego sugerowałaby odmienne poglądy studentów.

Propagatorzy charakteryzują się również dużą polaryzacją zdań. Jest to szczególnie zauważalne w kategorii uczelni, gdzie na pierwszym miejscu sytuują się studenci Akademii Medycznej – 40,7% (zwłaszcza mężczyźni I roku – 52,9%), na drugim miejscu słuchacze Uniwersytetu – 32,7% (mężczyźni I roku – 43,7%), a na ostatnim natomiast młodzież Politechniki – 25,6% (mężczyźni I roku – 41,7%).

„Nie istnieje w świecie ludzkim prawdziwa miłość”. Wobec tak zredagowanego zagadnienia pojawia się zdecydowanie więcej głosów przeciwnych (72,2%), przy znacznie niższym poparciu (11,4%) i dużym stopniu braku własnego zdania (16,4%). W kategorii szkół najbardziej sceptycznie są nastawieni słuchacze Politechniki (13,7%). Dwie pozostałe szkoły wykazują jednomyślność (9,9%).

¹⁰ M. Ossowska, *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*, Warszawa 1963, s. 10.

¹¹ W. Piwowski, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji. Studium socjologiczne*, Warszawa 1972, s. 231.

Tabela 23. Poglądy na temat miłości

Struktura odpowiedzi	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Jestem za propagowaniem „wolnej miłości”	43,7	29,2	26,9	36,6	41,7	30,6	19,6	10,8	52,9	47,1	29,5	41,9
Nie wierzę w prawdziwą miłość	13,3	8,3	13,5	7,3	16,7	8,2	13,0	18,9	2,9	11,7	14,7	7,0

Dla ludzi wierzących małżeństwo chrześcijan jest sakramentem, a władzę nad sakramentami Chrystus powierzył Kościołowi. Tak określone małżeństwo dla wielu ludzi jest jednak niezrozumiałe i jakby mało nowoczesne. Z uwagi na fakt, że chrześcijaństwo bywa często traktowane selektywnie, a wierni wybiórczo akceptują prawdy religijne, zauważa się to także w odpowiedziach na sformułowanie: „Małżeństwo na próbę daje możliwość lepszego dostosowania się pod wieloma względami, dlatego jestem za tym, aby je propagowano”. Okazuje się, że ta forma nie ma absolutnego poparcia. Akceptuje ją 45,8% wszystkich badanych studentów, zaś zdecydowany sprzeciw wyraża 33,3%, a 20,9% nie jest w stanie ustalić swoich zapatrywań. W celu większej przejrzystości obrazu warto przyjrzeć się poglądom respondentów według struktury uczelni. Obraz socjograficzny tego porównania przedstawia się następująco: słuchacze Uniwersytetu popierają małżeństwa na próbę w 49,1%, a negują w 26,3%. Studenci Akademii Medycznej zaś wykazują następującą orientację: za 47,7%, przeciw 33,1%

Kolejnym sondażem objęto formy zawierania małżeństw, proponując trzy oficjalnie funkcjonujące, czyli ślub tylko cywilny lub kościelny oraz cywilno-kościelny. Najwięcej osób poparło najpopularniejszą dotychczasową formułę cywilno-kościelną (72,0%), nieco mniej położyło nacisk na uroczystość świecką (64,2%), a jeszcze mniej podkreśliło wyłącznie religijny wymiar (59,3%), ale również przy jednocześnie największym stopniu wątpliwości (23,8%), co jest rzeczą zrozumiałą, że przed obowiązywaniem konkordatu ślub jedynie kościelny pozbawiony był skutków prawnych. Wśród tych trzech możliwości największe różnicowanie dotyczy wyłącznie kościelnego związania. Najpierw różnice występujące w kategorii uczelni. Najwięcej zwolenników jedynie ślubu kościelnego studiuje na Politechnice (66,1%), mniej w Akademii Medycznej (58,1%), a najmniej w Uniwersytecie (53,8%).

Tabela 24. Przekonania dotyczące zawierania związków małżeńskich

Ślub	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Cywilny	43,3	70,8	50,0	80,5	61,1	63,3	71,7	70,3	76,5	61,7	60,7	60,5
Kościelny	33,3	54,2	59,6	61,0	55,6	67,3	73,9	64,9	50,0	55,9	67,2	53,5
Cywilny i kościelny	66,7	68,7	92,3	61,0	80,6	65,3	78,3	67,6	55,9	85,3	68,8	69,8

Trzecią kwestią związaną bezpośrednio z problematyką małżeńską jest sprawa rozwodów, które zwłaszcza w ostatnich czasach stały się plagą społeczną. Respondenci wyrażając swoje subiektywne opinie, zdecydowanie opowiadają się za prawnym dopuszczeniem rozwodów, jako istotną formą rozwiązania problemów małżeńskich. Tak sądzi 76,1% ankietowanych, podczas gdy opozycjonistów jest tylko 10,6%, a niezdecydowanych 13,1%. Zgodnie z potwierdzanymi już wielokrotnie oczekiwaniami najwięcej zwolenników ustawy rozwodowej studiuje w Akademii Medycznej (82,0%), następnie w Uniwersytecie (77,8%) i w Politechnice (68,4%).

Tabela 25. Przekonania dotyczące prawnego zabezpieczenia rozwodów

Rozwody	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Tak	80,0	77,1	67,3	90,2	55,6	65,3	78,3	73,0	76,5	85,3	78,7	88,4
Nie	16,7	8,4	7,7	4,9	22,2	22,5	2,2	13,5	11,8	0,0	14,7	2,3
Nie wiem	3,3	14,5	25,0	2,5	22,2	12,2	15,2	10,8	11,7	14,7	6,6	9,3
Brak odpowiedzi	0,0	0,0	0,0	2,4	0,0	0,0	4,3	2,7	0,0	0,0	0,0	0,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Poglądy na temat życia seksualnego człowieka, używania środków antykoncepcyjnych oraz przerywania ciąży należą do niezwykle ważnych zagadnień moralnych. Budzą one zazwyczaj wiele emocji i stanowią tematy często poruszane, zwłaszcza w środowiskach akademickich. Najwięcej jednak problemów skupia się wokół spraw związanych z aborcją. Zdecydowana większość badanych uważa, że aborcja powinna być w pełni zagwarantowana prawem, a legalność jej przeprowadzenia winna być niczym nie skrzępowana. Argumentem przytaczanym najczęściej jest ewentualne zagrożenie życia matki. Tak orzeka 84,7% wszystkich ankietowanych. Najwięcej propagatorów tego argumentu jest wśród przedstawicieli kierunku przyrodniczego (89,5%). Nieco mniej licznie jest reprezentowany kierunek humanistyczny (84,2%), a jeszcze mniej techniczny (80,4%). Najwięk-

sza polaryzacja istnieje wśród kobiet ostatnich lat: Akademia Medyczna – 95,3% i Politechnika – 70,3%.

Drugim najliczniej przytaczanym powodem uznania prawomocności aborcji jest ciąża spowodowana zgwałceniem kobiety. Opowiada się za nią 77,5% zwolenników. Omawiany motyw nie jest już tak jednoznaczny jak poprzedni, dlatego zdania są bardziej podzielone, a wątpliwości dotyczą 12,0% całej populacji. Istotne odmienności zapatrywań widać też na przykładzie poszczególnych kierunków edukacyjnych. Jak w większości przypadków słuchacze profilu przyrodniczego odznaczają się dużym liberalizmem i za aborcją opowiadają się w 83,7%. Poglądy studentów pozostałych orientacji są zbliżone do siebie i wynoszą: dla kierunku humanistycznego 74,8% (przy 14,6% głosów wyrażających niepewność), dla kierunku technicznego 73,8% (przy 10,7% wątpliwości). Przy bardziej szczegółowej analizie zauważa się dużą skrajność przekonań. Za przerwaniem ciąży na skutek gwałtu opowiada się przeważająca liczba kobiet roku ostatniego z Akademii Medycznej (90,7%) i najmniejsza grupa mężczyzn roku ostatniego z Politechniki (63,3%)

Trzecim motywem zachęcającym do usunięcia nienarodzonego życia respondenci wykazali obawę urodzenia dziecka nienormalnego. Za taką koncepcją opowiedziało się 64,6% respondentów, co w rozbiciu na poszczególne uczelnie wyraża się w następujących odsetkach: Akademia Medyczna – 72,7%, Politechnika – 61,9%, Uniwersytet – 59,1%

Następnym argumentem, wobec którego respondenci zajęli stanowisko, jednak z mniejszym poparciem, było przerwanie ciąży na skutek trudnej sytuacji materialnej, w sytuacji kiedy brakuje środków do godziwego życia. Taka ewentualność zyskuje 48,4% poparcia ze strony młodzieży, w tym Akademia Medyczna – 55,8%, Uniwersytet – 47,4%, Politechnika – 41,6%.

Dualizm występuje też w związku z ostatnią racją uzasadniającą legalność aborcji, gdy w rodzinie są już dzieci, bez określania maksymalnego pułapu liczby potomków. Ta motywacja ma najmniejszą liczbę zwolenników. Wśród młodzieży istnieje generalnie zbieżność zapatrywań (Akademia Medyczna – 41,9%, Uniwersytet – 40,3%, przy nieco mniejszej akceptacji ze strony słuchaczy Politechniki 36,3%).

Tabela 26. Przekonania dotyczące legalności aborcji

Warunki przerwania ciąży	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Ciąża zagraża życiu matki	86,7	81,2	82,7	87,8	86,1	75,5	89,1	70,3	82,3	94,1	86,9	95,3
Kobieta została zgwałcona	66,7	75,0	76,9	78,0	80,6	63,3	84,8	67,6	82,3	85,3	78,7	90,7
Rodzina jest wielodzietna	33,3	39,6	38,5	48,8	38,9	32,6	41,3	32,4	35,3	47,1	39,3	46,5
Brakuje środków do życia	53,3	45,8	40,4	53,7	50,0	32,6	45,6	40,5	52,9	61,7	52,5	58,1
Obawa urodzenia dziecka nienormalnego	53,3	60,4	53,8	68,3	61,1	55,1	71,7	59,5	64,7	79,4	67,2	81,4

Aby odszukać obiektywny walor tych rozważań, umożliwiono młodzieży również odniesienie się wobec argumentacji zakazujących dokonywanie aborcji. W tym układzie kolejność motywów jest następująca: wyraźne przeciwwskazania lekarskie (65,6%), powikłania, jakie może nieść ze sobą sam zabieg (49,1%), względy religijno-moralne (42,5%). Uzasadnienie „Moim zdaniem usuwanie ciąży jest niedozwolone, bo niszczy prawdziwą miłość partnera” zyskuje jedynie 21,9% pozytywnych ocen.

Druga okoliczność, którą brano pod uwagę, wiąże się z ewentualnymi powikłaniami zdrowotnymi kobiety po dokonaniu aborcji. Dość istotne różnice zachodzą pomiędzy słuchaczami wybranych uczelni. Największa liczba przeciwników studiuje włókiennictwo (55,9%) Pozostałe kierunki są poniżej średniej (medycyna – 46,5%, historia – 45,0%). Ostatnia przyczyna uzasadniająca utrzymanie ciąży wiąże się z życiem emocjonalnym człowieka i przewiduje destrukcyjną rolę aborcji w odniesieniu do wzajemnej miłości partnerów. Wprawdzie taka argumentacja niesie ze sobą niski stopień zrozumienia, ale przedstawia duży stopień begunowości nastawień. Jako przykład warto porównać poglądy reprezentantów badanych szkół (Politechnika – 25,6%, Uniwersytet – 24,6%, Akademia Medyczna – 15,7%).

Tabela 27. Argumenty przeciwne przerywaniu ciąży

Aborcja jest niedozwolona	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Względy moralne	33,3	37,5	44,2	36,6	33,3	55,1	50,0	59,5	38,2	32,3	47,5	32,6
Względy religijne	40,0	39,6	48,1	39,0	36,1	44,9	54,3	62,2	35,3	32,3	41,0	32,6
Niszczy miłość partnera	33,3	27,1	25,0	14,6	27,8	28,5	30,4	13,5	35,3	5,9	16,4	7,0
Zabieg wywołuje powikłania	40,0	43,7	48,1	46,3	52,8	55,1	58,7	56,7	47,1	32,3	59,0	39,5
Przeciwwskazania lekarskie	60,0	66,7	57,7	68,3	66,7	73,5	78,3	62,2	76,5	58,8	72,1	44,2

Sumienie i grzech to terminy, które pozostają we wzajemnej relacji do siebie. W potocznym rozumieniu sumienie traktuje się jako podstawową dyspozycję człowieka do przeżywania i oceniania wartości moralnych pod kątem odróżniania dobra od zła. Sumienie zawiera w sobie podwójny element – moralny i religijny, dlatego łatwiej je zrozumieć w kontekście grzechu jako moralnego zła.

Pojęcie grzechu z kolei należy do słownictwa wszystkich ludów i kultur, a rzeczywistość, jaką wyraża, ma charakter psychologiczny, moralny i religijny. Określa ono faktyczny stan duchowy człowieka.

Przed respondentami postawiono pytanie dotyczące interpretacji sumienia. Ankietowani, mając do dyspozycji kilka możliwości, wybrali je w następującej kolejności, oświadczając, że jest to: wrażliwość człowieka na działanie form postępowania ludzkiego (72,4%), głos rozumu, który rozstrzyga, co jest dobre, a co złe (69,5%), proces rozumowy zachodzący w człowieku, który uzasadnia racje ludzkiego postępowania (59,3%), głos Boga w duszy ludzkiej (48,5%), wreszcie nieokreślone zjawisko emocjonalne zachodzące w człowieku (39,9%). Niemal wszystkie przedstawione racje wzajemnie się uzupełniają i w ten sposób stanowią komplementarną całość.

Najwięcej osób łączy sumienie z wrażliwością i aktywnością. Wysoko oceniają tę dyspozycję przedstawiciele wszystkich uczelni (Politechnika – 73,8%, Uniwersytet – 71,9%, Akademia Medyczna – 71,5%).

Kolejną cechą sumienia jest jego wymiar intelektualny, który tłumaczy motywy ludzkich działań opartych na zachodzącym permanentnie procesie rozumowym. Taka interpretacja jest bliska ponad połowie ankietowanych, a odchylenia od tego progu nie są zbyt duże. Należy odnotować ten punkt spojrzenia reprezentantów.

Trzecim wyróżnikiem określającym sumienie studenci uznają umiejętność rozeznania dobra i zła. Choć ta argumentacja jest ceniona wysoko, to różnice w kategorii uczelni występują dość wyraźnie. Udział procentowy przedstawia się

następująco: Akademia Medyczna ma w swoich szeregach 72,7% zwolenników, Uniwersytet – 70,2%, a Politechnika – 65,5%

Na czwartym miejscu studenci uznają sumienie jako głos Boga w duszy ludzkiej. Pomimo że wymiar religijny akcentuje mniej niż połowa studentów, jednak istnieje znaczne zróżnicowanie postaw przy równoczesnym prawie 20-procentowym stopniu niepewności oraz 33-procentowym sprzeciwie.

Najmniejsze grono osób wypełniających kwestionariusz rozumie sumienie jako niesprecyzowane zjawisko natury emocjonalnej, które dokonuje się w człowieku.

Tabela 28. Pojęcie sumienia

Sumienie to:	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Głos Boga w duszy	50,0	37,5	63,5	43,9	52,8	49,0	67,4	56,8	32,3	32,4	52,5	34,9
Wrażliwość człowieka	73,4	62,5	76,9	75,6	75,0	59,2	82,6	81,1	76,5	73,5	72,1	65,1
Rozróżnienie między dobrem i złem	73,4	50,0	80,8	78,0	86,1	57,1	67,4	54,0	79,4	64,7	68,8	79,1
Uzasadnienie postępowania ludzkiego	70,0	45,8	57,7	63,4	66,7	51,0	65,2	48,6	76,5	64,7	52,5	62,8
nieokreślone zjawisko emocjonalne	46,7	35,4	38,5	41,5	33,4	34,7	50,0	40,5	41,2	38,2	41,0	39,5

Drugim istotnym problemem jest sprawa poczucia grzechu i rozumienie jego natury. Tego typu zagadnienia wymagają znacznej wiedzy, aby właściwie można było oceniać występujące zjawiska. W powyższej kwestii zaproponowano badanym pięć popularnych wyjaśnień, wobec których oczekiwano określonych reakcji. Najwięcej aprobaty zyskuje zdanie: „popelniam grzech wtedy, gdy czynię coś niezgodnego z własnym sumieniem”. Takie wyjaśnienie otrzymuje w skali ogólnej 85,9% odpowiedzi twierdzących, 9,0% przeczących, a 5,1% respondentów przyznaje, że nie ma sprecyzowanego poglądu na ten temat. Generalnie istnieje niewielka polaryzacja stanowisk w skali ogólnej, aczkolwiek występują pewne różnice. Do najbardziej charakterystycznych można zaliczyć te, które zachodzą między poszczególnymi typami mentalności: przyrodniczej – 88,4%, technicznej – 86,3% i humanistycznej – 83,0%.

W drugiej kolejności respondenci umieszczają rzeczywistość grzechu w kontekście respektowania lub pomijania przykazań Bożych. Taka opinia jest bliska 74,0% wszystkich badanych. Jak zwykle stwierdza się różnice w kategorii typów

mentalności. Najczęściej takie rozumienie jest przyjmowane przez przedstawicieli myśli technicznej (79,8%), następnie myśli przyrodniczej (71,5%), a wreszcie myśli humanistycznej (70,8%).

Dość silnym argumentem jest łączenie grzechu z obowiązkiem uczęszczania na niedzielną mszę świętą. Tak uważa 53,2% biorących udział w niniejszym badaniu ankietowym. Jednakże dużą grupę stanowią również ci, którzy nie zgadzają się z takim ujęciem problemu. Jest ich bowiem 39,7%. Największe zróżnicowanie jest widoczne na przykładzie porównań w ramach konkretnych uczelni. Politechnika w sposób wyraźny preferuje takie spojrzenie na grzech, popierając je w 64,0%, Uniwersytet w znacznie mniejszym stopniu – 49,7%, a Akademia Medyczna – 45,9%.

Na czwartym miejscu w konkretnym przypadku popełniania grzechu młodzież wymienia nierespektowanie przykazań kościelnych. Ranga takiego wykroczenia wynosi 51,7%. Okazuje się, że można zarejestrować następującą prawidłowość. Im niższy stopień zdecydowanej identyfikacji z daną propozycją, tym wyższy stopień zdecydowanego sprzeciwu. Tak dzieje się również w aktualnej sprawie. Ponad 34,0% wszystkich badanych reprezentuje taki właśnie pogląd, nadto 13,0% przyznaje, że nie potrafi się opowiedzieć za żadną proponowaną opcją. Powyższa sugestia czyni także zróżnicowanie postaw. Podczas gdy studenci kierunku technicznego popierają taką koncepcję grzechu w 60,7%, to kierunek przyrodniczy już w 48,9%, a kierunek humanistyczny tylko w 45,6%.

Ostatnie miejsce w tym rankingu zajmuje pojęcie grzechu w przejawie zewnętrznym, jakim jest nie odmawianie codziennego pacierza, co w skali ogółu przynosi 48,0% poparcia. Mniej więcej tyle samo osób nie uznaje tego za grzech. To ujęcie ma dość zróżnicowane proporcje w poszczególnych weryfikowanych kategoriach. Przykładem tego jest zestawienie stanowisk studentów ze względu na kierunek studiów (Politechnika – 55,4%, Akademia Medyczna – 45,3%, Uniwersytet – 43,3%).

Tabela 29. Pojęcie grzechu

Popełniam grzech gdy:	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Nie chodzę na mszę świętą	43,4	41,7	63,5	46,3	58,4	59,2	73,9	64,9	38,2	47,1	55,7	37,2
Nie odmawiam pacierza	40,0	27,1	59,6	43,9	52,8	46,9	65,2	56,7	44,1	47,1	52,5	34,9
Nie zachowuję przykazań Bożych	70,0	66,7	78,8	65,8	80,6	73,5	89,1	75,7	55,9	82,4	77,0	67,4
Nie zachowuję przykazań kościelnych	40,0	31,2	63,5	43,9	58,3	51,0	71,7	62,2	38,2	47,1	57,4	46,5
Czynię coś niezgodnego z sumieniem	90,0	77,1	86,5	80,5	75,0	89,8	91,3	86,5	88,2	94,1	86,9	86,0

Moralność jest terminem wieloznacznym. W sensie obiektywnym oznacza zespół norm i ocen ludzkiego postępowania, które uzasadniane są metafizycznie (np. etyka, czyli filozofia moralna) bądź religijnie (np. moralność religijna, objawiona), obowiązujących niezmiennie i powszechnie; w tym znaczeniu może ona stanowić zespół norm przyjmowanych albo przez jednostkę, albo przez grupę społeczną, narodową lub określających postępowanie (np. moralność Sokratesa, moralność Egipcjan).

Na pytanie, czy w ogóle może istnieć moralność ludzka bez Boga, ankietowani w większości odpowiadają, że tak. Jest to zdanie 62,4% wszystkich respondentów. Pozostali odpowiadają negatywnie – 23,1% lub wykazują nieznaną tematu – 14,5%. Większość przyjmuje istnienie moralności jako normatywnej oceny zjawisk niezależnej od czynników religijnych. Według respondentów Bóg nie stanowi najwyższej zasady moralności dla wszystkich, gdyż można ją zbudować, opierając się na autorytetach ludzkich.

Nieco inną, choć zbliżoną kwestią jest sprawa szukania sensowności moralności poza Bogiem, który niewątpliwie swoim piętnem naznacza wyznawców. W związku z tym przedstawiono respondentom twierdzenie sformułowane w następujący sposób: „Moralność ludzka bez Boga nie ma sensu”. Za tak zaprezentowaną myślą opowiada się tylko 23,5% studentów, a 57,9% ankietowanych jest zdania przeciwnego, natomiast 18,6% nie potrafi udzielić konkretnej odpowiedzi. Najwięcej w tak postawionym problemie znajduje się zwolenników wśród studentów Politechniki (29,7%), w dalszej kolejności wśród słuchaczy Uniwersytetu (24,0%), wreszcie wśród gremium Akademii Medycznej (16,9%).

Tabela 30. Przekonania dotyczące moralności

Moralność:	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Bez Boga może istnieć	56,7	66,7	46,1	82,9	61,1	63,3	50,0	59,5	73,5	61,7	60,7	72,1
Bez Boga nie ma sensu	23,3	29,2	30,8	9,8	25,0	30,6	34,8	27,0	17,6	11,8	24,6	9,3

Ostatnim zagadnieniem podejmowanym w związku z tym tematem jest sprawa możliwości prowadzenia życia moralnego opartego na wartościach oferowanych przez społeczeństwo. W tak zaprezentowanej kwestii jest duża polaryzacja poglądów skoncentrowana wokół zwolenników (40,3%), przeciwników (36,8%) oraz niezdecydowanych (22,9%). Wśród zwolenników dominują reprezentanci mentalności humanistycznej (47,4%), przed technikami (39,9%) i przyrodnikami (33,7%).

Tabela 31. Społeczeństwo daje możliwość życia moralnego

Struktura odpowiedzi	Uniwersytet N = 170				Politechnika N = 168				Akademia Medyczna N = 172			
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety	
	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V	I	V
Tak	40,0	41,7	50,0	56,1	44,4	44,9	30,4	40,5	32,3	44,1	27,9	34,9
Nie	43,3	37,5	25,0	19,5	41,7	28,6	52,2	18,9	41,2	44,1	49,2	39,5
Nie wiem	13,3	18,7	23,1	21,9	13,9	24,5	15,2	40,5	26,5	11,8	21,3	25,6
Brak odpowiedzi	3,3	2,1	1,9	2,4	0,0	2,0	2,2	0,0	0,0	0,0	1,7	0,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Niniejsze opracowanie miało na celu przedstawienie światopoglądu religijnego studentów wybranych uczelni w Łodzi. Przeprowadzone prace badawcze mają charakter reprezentatywny z uwagi na dobór szkół, w których pobiera naukę zdecydowana większość słuchaczy w ramach całej populacji akademickiej. Nadto wybór trzech odmiennych typów mentalności, które są modelowane na skutek samego faktu studiowania w danej uczelni, dowodzi nieco innego poglądu na świat reprezentowanych środowisk.

Odnosząc się do samej idei podjęcia prób poznania światopoglądu studentów, trzeba stwierdzić, że według opinii samych respondentów pytania ankietowe niejednokrotnie zmuszały do podjęcia wysiłku intelektualnego i zastanowienia się nad problemami, które nie są rozważane codziennie. Pobudzając do myślenia, w znacznym stopniu mobilizowały do zastanowienia się nad ważnymi problemami o charakterze egzystencjalnym. Jest to niewątpliwie obiektywny walor zaprezentowanych pytań ankietowych, o czym informowali badani w ostatnim pytaniu dotyczącym osobistych uwag na temat ankiety.

Według danych bezpośrednio wynikających z materiału ankietowego można zauważyć, że specyfika każdej uczelni różnicuje świadomość wychowanków i rzutuje na ich formację światopoglądową. Okazuje się, że religia i jej praktykowanie pełnią niezwykle ważną, a nawet decydującą rolę w kształtowaniu światopoglądu. Różny jest stopień znajomości najważniejszych dogmatów wiary, a co za tym idzie różne są także przekonania religijne. Podobna sytuacja przedstawia się w sferze życia moralnego, gdzie wiedza na temat zasad etycznych idzie w parze z ich realizacją.

Reprezentanci mentalności technicznej wykazują bardziej od innych dojrzałą postawę wobec zagadnień religijno-moralnych ujętych teoretycznie i praktycznie.

Rzecznicy myśli humanistycznej okazują się mniej konsekwencji w myśleniu i działaniu na polu światopoglądowym. Wykazują pewną bierność i liberalizm wobec treści wyznaniowo-etycznych.

Najbardziej negatywnie do uznania postawy wiary i etosu życia ustosunkowuje się młodzież studiująca medycynę. Wyróżnia się ona większym stopniem obojętności religijnej, w ich postawach bardziej dominuje relatywizm moralny, a

w odpowiedziach na konkretne pytania zawarte w kwestionariuszu jest więcej sprzeciwu i uprzedzeń przy jednoczesnym braku własnego zdania.

Okazuje się, że czynnik religijny znacznie wyostrzył spojrzenie respondentów na wiele pokrewnych zjawisku religijnemu zagadnień, stał się w niektórych momentach czynnikiem delimitującym określone stanowiska wobec zagadnień. Na pewno spowodował on szybszą i bardziej precyzyjną pracę umysłu respondentów. U całej populacji akademickiej dostrzega się dystans spowodowany mało przekonywującą argumentacją intelektualną wobec treści oficjalnie propagowanych i mających wchodzić w kształt życia społecznego. Niniejsza rozprawa na pewno nie obejmuje wszystkich problemów wchodzących w zakres problematyki badań. Niemniej jednak wyciągnięcie wniosków przez rodziców, nauczycieli, wychowawców i duszpasterzy jest konieczne, aby ich działania zgodne z powiedzeniem „*Verba docent, exempla trahunt*” mogło stać się rzeczywistością.

